



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa., U. S. A.

Prenumerata roczna wynosi \$1.00 (5 Złotych) Rocznie

NASZ TEKST NA ROCZNE GODŁO

„Zmacniajcie się, a tak czyńcie; a Pan będzie z dobrym.” - 2Kron. 19:11.

W BIBLIJ angielskiej ten tekst brzmi: „Postępujcie **odważnie**, a Pan będzie z dobrym.” Odwaga w znaczeniu nadziei, na którą Ap. Piotr używa słowo **cnota** 2Piotra 1:5, jest wyższą pierwszorzędną łaską. Lecz odwaga w znaczeniu męstwa jest drugorzędną łaską, ponieważ jako taka jest wynikiem wyższych pierwszorzędnych łask, która nie dozwala by ostrożność lub bojaźń miała nad nami kontrolę. Przeto odwagę, jako drugorzędną łaskę, weźmiemy za przedmiot do naszego omawiania.

Gdy zastanawiamy się jak nadmiar ostrożności lub duch bojaźni kontroluje tak wielu z rodzaju ludzkiego i jak lud Boży, po większej części, musi całe życie toczyć walkę z nim, to zauważymy, że przeciwna mu zaleta odwaga, w znaczeniu męstwa, jest przedmiotem, który słusznie zasługuje na badanie i praktykę przez wszystkich lud Boży. Ale tak jak wiele innych łask, tak też odwaga ma sfalszowania, które uchodzą za prawdziwe. Jednym z takich sfalszowań jest **zuchwalstwo**, którego duch charakteryzuje tych, co śpieszą tam, gdzie aniołowie boją się stąpać! Inna z takich sfalszowań jest **porywczność**, która bezmyślnie podejmuje niebezpieczne zadania, bez zastanowienia się nad rzeczami, które wchodzi w daną sytuację tzn., bez posiadania zdolności by dać sobie radę w danej sytuacji, tj. w jej trudności, w niebezpieczeństwie, w przeciwności, i t. d. Trzecią z tych sfalszowań jest **zarozumiałość**, która przecenia swoje zdolności w potykaniu się z niebezpieczeństwami, i która rzuca się ze szczytu, spodziewając się, że prawa natury, w nagrodzie za swoją głupotę, będą powstrzymane na jej dobro. Tacy, ma się rozumieć, nie mają trzeźwości umysłu naszego Pana w podobnym pokuszeniu, bywają bardzo potłuczeni, gdy padają na skały i kamienie rzeczywistości. **Chełpliwość** również nie jest odwagą, co dowodzą przykłady chełpienia się Goliata, Benadada i Piotra, i ich upadki. Tylko trochę za-

stanowienia, a przekona lud Pański, który wyrobił sobie znaczną miarę zdrowego umysłu, że takowe są tylko sfalszowaniami odwagi.

Jeżeli **zuchwalstwo**, **porywczność**, **zarozumiałość** i **chełpliwość** nie są uważane przez Pismo Św. za odwagę, to czym rzeczywiście ona jest? Odwagę można określić jako **usposobienie umysłu, serca i woli, które w obecności niebezpieczeństwa jest trzeźwe, niebojaźliwe, waleczne i zapominające o sobie.** Gdy niema niebezpieczeństwa w sytuacji, to i odwaga nie może charakteryzować osobę w danej sytuacji. Czy na przykład, jedzenie, mycie, ubieranie, spanie, itd., w normalnych warunkach, są czynami odwagi? Nie są czynami odwagi, ponieważ zwykle **niebezpieczeństwo** nie jest połączone z nimi. Bo, ażeby

mogła być odwaga, musiałoby grozić **niebezpieczeństwo.** Odwaga zawsze stawia się **nieustraszona** gdy właściwe zasady wymagają jej w **niebezpiecznej sytuacji.** Odwaga nie ucieknie i nie cofnie się przed **niebezpieczną sytuacją**, tak jak Dawid nie cofnął się przed **niebezpieczeństwami**, jakie groziły mu od Goliata, Saula, Absaloma itp. Odwaga jest **cechą umysłu**, o ile się dotyczy **myślenia** odnośnie **niebezpiecznych sytuacji.** A ponadto jest jedną z **uczuc** naszego serca i **wybitną** w naszej woli, która postanawia, aby być **odważnym** wobec **niebezpieczeństwa.** Odwaga w umyśle jest **cechą trzeźwości**, ponieważ **zastanawia się nad swymi zdolnościami** względem

niebezpieczeństwa. A także **zastanawia się nad samym niebezpieczeństwem;** bo jeżeli **niebezpieczeństwo** zagraża ze strony **nieprzyjaciół**, to **odwaga** **zastanawia się nad swymi zdolnościami** w porównaniu i w **przeciwstawieniu** z tymi, jakie posiada **nieprzyjaciel.** Tak jak **pewien król**, który **zastanawiał się**, czy ze **swymi 10,000 żołnierzami** może **potykać się z królem nieprzyjacielskim**, który miał **przeciw niemu 20,000 żołnierzy.** W sercu **odwaga** jest **bez bojaźni;** nie pozwala aby **terror, przestrasz, trwoga** lub **drżenie, rządzić** miało **uczuc-**

UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE – 2 PIOTRA 1 : 12 DWUMIESIĘCZNIK

Tom XIX Styczeń, 1946 Nr 1
A.D. 1946 - A. M. 6074

SPIS RZECZY

Nasz Tekst Na Roczne Godło.....	2
Nasze Sprawozdanie Na Rok Dwudziesty Siódmy.....	8
Niewola i Wyzwolenie Izraela.....	12
Pytania Bereańskie.....	18
Zawiadomienie o Wieczery Pańskiej.....	20

„DZIĘKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ
NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIEL-
KIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO
PANA JEZUSA CHRYSZTUSA”.

- Tytus 2 : 13.

ciaми, ze względu na niebezpieczeństwo. W woli jest ona mężna, nie przeraża się, ale agresywnie i obronie przystępuje do walki z niebezpieczeństwem, bez względu na samolubną chęć zasłonięcia się przed nim i jest pełna nieustraszonego zapału w tym boju, uderza silnie i skutecznie, ażeby wyjść zwycięsko z bitwy.

Prawdziwa odwaga posiada trzeźwość umysłu, gdyż ani nie docenia, ani przecenia swoich zdolności w niebezpieczeństwie; a również nie docenia, ani przecenia połączonych trudności, przeciwników i walk. Odwaga nie zna bojaźni, przerażenia, trwogi lub strachu, gdyż one są przeciwne jej naturze i konstytucji; i jest przeciwną tchórzostwu i nie drży w obecności chełpiącego się próżnochwalca, okazującego przeciwieństwo. prawdziwie męstwo nie jest takie, jakie okazał pewien zakonnik, który chełpił się, że gotów jest ponieść śmierć męczeńską, a nawet, jak mówił, że pragnie jej, ale który w jej obecności wyrzekł się Chrystusa, aby ocalić swe życie. Ani nie jest takie, jakie okazał chełpiący się Piotr, który przyrzekał: „choćby się wszyscy zgorszyli, ja się nigdy nie zgorszę i choćbym miał umrzeć, nie zaprę się ciębie.” W prawdziwej odwadze niema ani joty zarozumiałości, która dla okazania śmiałości rzuca się z wysokich szczytów, by wprawić w zachwyt tłumy i zdobyć dla siebie korzyści. Wszystkie te zalety są albo przeciwne odwadze, albo jej sfalszowaniami. Przeto niechaj nikt z nas nie bierze żadnej z tych zalet jako należącej do odwagi, ponieważ one są po części sprzecznościami, a po części jej sfalszowaniami. Nie będziemy winni takiego mylnego pojęcia, jeżeli będziemy pamiętali na składniki odwagi, które są: trzeźwość, nieustraszonność, waleczność i zapomnienie o sobie w obecność grożącego niebezpieczeństwa.

Jest interesującym zastanowić się nad rozmaitymi gatunkami odwagi. Z tych powinno się szczególnie wymienić cztery: (1) fizyczna, (2) umysłowa, (3) moralna i (4) religijna. Najpospolitszą z tych czterech jest odwaga fizyczna, która fizycznie odważa się, na fizyczne niebezpieczeństwa. Jako ilustrację takiej odwagi możemy przytoczyć opis o pewnym wodzu i jego 500 wojowników. Opis podaje, że pewien król, który miał 3,000 najlepszych żołnierzy, gonił owego wodza i jego 500 mężów. Król wysłał posłańca do wodza z wezwaniem, aby się poddał. Wódz w obecności posłańca zawołał jednego ze swych mężów i rozkazał mu by sobie wbił sztylet w serce, co ten uczynił. Potem zawołał drugiego, rozkazując mu skoczyć w głęboką przepaść, co ten uczynił. Potem bez żadnej uwagi odesłał posłańca, którego raport tak przeraził króla i jego 3,000 żołnierzy, że uciekali w wielkiej trwodze, a ścigani będąc przez wodza i jego 500 wojowników, zostali wytraceni co do jednego. W powyższym opisie jest okazana fizyczna odwaga. Inne piękne przykłady fizycznej odwagi są: Samson, Dawid i jego trzech głównych wodzów, Leonidas i jego 300 Spartanów, broniących Przełęczą w Termopilu, i Machabeusze. Odwaga umysłowa jest to zdolność, która odważnie potyka się z umysłowymi trudnościami, świeckimi lub religijnymi. Wszyscy wielcy myśliciele, pionierzy na polu myśli, mieli taką odwagę. Nasz Pan, badający tajemnice Boskiego Objawienia na puszczy, jest największym przykładem umysłowej odwagi. Apostoł Paweł, potykając się z trudnościami połączonymi odnośnie przymierza zakonu i

przymierza Łaski, potępienia człowieka, odkupienia, usprawiedliwienia poczytalnego i aktualnego i dwóch wielkich źródeł jakie wypływają z okupu Chrystusowego, tj. wysokie powołanie i restytucja jest jeszcze jednym przykładem odwagi umysłowej. Luter dokonał czynu, wymagającego najwyższej umysłowej odwagi, kiedy on, w teorii i w praktyce, przeszedł przez labirynt myśli zawartych w dziełach Rzymu, uczących o usprawiedliwieniu przez sprawiedliwość, aż przeszedł do jasnego wyrozumienia o usprawiedliwieniu przez wiarę, a przez co podarł w strzępy, starannie opracowane teorie rzymskich teologów i wyniósł Ewangelię w żywej świeżości z martwych obrządków Rzymu.

Moralną odwagą jest zdolność, która potyka się z moralnymi niebezpieczeństwami i trudnościami i mężnie tryumfuje nad nimi. Ten zarys odwagi jest wtedy czynny, gdy jest łatwo czynić złe, i zdaje się być niekorzystnym by czynić dobrze. Kilka ilustracji może posłużyć do wyjaśnienia tego gatunku odwagi. Moralną odwagą był zwrot pierścieni w następującym wydarzeniu: Pewien żołnierz po dokonaniu czynie waleczności otrzymał w nagrodzie portmonetkę, jaką generał rzucił mu, w której znajdowało się nie tylko kilka monet złotych, ale także drogocenne diamentowe pierścienie; żołnierz domyślił się, że generał w entuzjastycznym podziwianiu jego waleczności, chciał mu dać złoto, ale nie pierścienie, które gdy odniósł, dowiedział się, iż rzeczywiście generał rzucając portmonetkę, nie miał na myśli pierścieni, lecz oceniając jego sumienność, wynagrodził go i pierścieniami. Była to moralna odwaga, co pobudziła chłopca, który po przypadkowym rozbiciu szyby w oknie wystawowym, zaczął najpierw uciekać ze strachu, lecz z powodu wyrzutów sumienia, udał się do właściciela składu, przyznając się do zrobienia szkody i dobrowolnie obiecał odrobić szkodę, co też uczynił. Była to moralna odwaga, co podziwiała na nowo nawróconego marynarza, który prosił właściciela handlowych okrętów, u którego marynarz pracował, żeby przestał bluźnić imię jego nowo-znalezionego Zbawcy, jak również było moralną odwagą ze strony właściciela, że upokorzył się na prośbę, uznał się za winnego, przyobiecał poprawę i słowa dotrzymał. Była to moralna odwaga, co pobudziła chłopca do opuszczenia swoich kolegów, a udania się do domu swej matki, która mu zakazała pozostawać na dworze w czasie deszczu; a gdy jego koledzy wyśmiewali się z jego posłuszeństwa i wskazywali na swoje nieposłuszeństwo, on okazał moralną odwagę, gdy im odpowiedział: „Ja nie będę nieposłuszny i nie - szanujący mej matki, chociażby mi przyszło utracić wasze koleżeństwo.”

Lecz najwyższym gatunkiem odwagi jest odwaga religijna. Biblia i historia kościelna dostarczają nam wiele pięknych przykładów tejże odwagi. Samuel przy oznajmieniu Boskiego poselstwa Heliemu, daje nam ilustrację tej odwagi. Natan, strofujący Dawida za grzech, jest jej przykładem. Trzej młodzieńcy, którzy odmówili pokłonu bałwanowi na rozkaz Nabuchodonozora, za co zostali wrzuceni w piec ognisty, wykazali swoją odwagę. Daniel, modlący się do Boga, pomimo zakazu królewskiego, za co został wrzucony do lwiej jamy, okazał odwagę religijną. Matka hebrajska, zachęcająca swych synów do niesłuchania rozkazu Antoniusza Epifanesa, by gwałcić prawo Boże, jest również pięknym przykładem odwagi religijnej. Historia o męczennikach jest przepiękną przy-

kładami religijnej odwagi. Jezus, Szczepan i Paweł są bez wątpienia pięknymi wzorami religijnej odwagi, którzy, z powodu wierności Bogu i ludowi Bożemu, często byli wystawieni na śmierć. Mamy wiele pięknych wzorów tej odwagi w historii kościelnej. Felicjta, owdowiała matrona, pochodząca z rzymskiej szlachty, za czasów Marka Aureliusza, cesarza rzymskiego, który starał się o wytępienie Chrześcijaństwa, okazała tę zaletę, gdy pretor* namawiał ją i jej siedmiu synów do wyrzeczenia się Chrystusa, a gdy mu odmówiono, w obecności jej i jej synów, w okrutny sposób jednego po drugim zatorturował, a wśród tych mąk zachęcała każdego do wytrwałości w wierze; a gdy po synach i ją wzięto na tortury nie wyrzekła się swego Pana, a tak umarła śmiercią męczeńską. Innym przykładem jest Hieromin z Pragi, pomocnik Jana Husa, którego za wiarę spalono na stosie. Gdy wykonawca wyroku chciał zapalić ogień z tyłu, by mu oszczędzić przykrego widoku ognia, Hieromin prosił go, by zapalił ogień z frontu, ażeby go mógł widzieć, a w czasie zapalenia ognia zaczął śpiewać hymn i śpiewał, aż ogień dosięgnął mu do ust, który przeszkodził dokończeniu hymnu. Latimer, pomocnik Kranmera, jest jeszcze jednym wzorem takiej odwagi. Gdy się dowiedział, że miał być aresztowany, przygotował się do spotkania i udania się z urzędnikiem, który miał przyjść po niego. Gdy urzędnik zaofiarował mu sposobność ucieczki, Latimer nie przyjął, ale poszedł z nim by wyznać wiarę przed Krwawą Marią, tę samą wiarę, jaką głosił Henrykowi VIII i Grzegorzowi V. Skazany jako heretyk na spalenie na stosie i gdy ogień podkładano pod nim i pod Ridlejem, który razem z nim miał zginąć, zawołał na Ridleja: „bądź odważnym doktorze Ridley i bądź mężczyzną, my za łaską Boga zapalimy taką świecę w Anglii, która nigdy nie zgaśnie, a tak umarł zwycięzcą. To jest tylko kilka przykładów wybranych z wielu tysięcy, które objaśniają religijną odwagę.

Odwaga działa w zakresie świeckim i religijnym. W zakresie świeckim ma być czynną w rodzinie. Nie jedna żona musi być odważną, aby wykonać wolę Bożą wbrew opozycji nierozumnego i tyranizującego męża. Nie jeden mąż musi postępować odważnie, aby pozostać głową wbrew uzurpacji sekutnicy. Nie jedni rodzice muszą okazać odwagę przeciw uzurpacji i nieposłuszeństwie krnąbrnych dzieci. Nie jedno dziecko musi być odważne, ażeby się nie poddać uzurpacji i tyranii ojca, lub matki którzy nienawidzą prawdę. I nie mało braci i siostr musiało być bardzo odważnymi, ażeby zwyciężyć opozycje swych cielesnych braci i siostr. Napewno Wesley i Russell musieli być odważnymi, aby wystąpić przeciw opozycji swych żon. Szczególnie w rodzinie wymagana jest odwaga, gdy małżonek, lub małżonka, rodzice, dzieci i bracia połączą się w swym przeciwieństwie do Prawdy, lecz w innych sprawach okazują miłe usposobienie; ponieważ pod takimi warunkami jest łatwiej ulec członkowi rodziny temu co jest w Prawdzie. Obserwowaliśmy takie wypadki, jakie powyżej są przytoczone i wiemy, że w takowych odwaga jest wymagana. W świecie handlowym trzeba mieć dużo odwagi, ażeby stać po stronie właściwej pomimo skrajnej konkurencji, przekręcania, niesprawiedliwych praktyk i odstręczenia, które często działają przeciw dziecku i słudze Bożemu w kierunkach świeckich. W rządzie często wiele odwagi jest wymagane, żeby stać za prawdą, sprawiedliwością i święto-

bliwością przeciw pewnemu kierunkowi rządu, który dąży przeciw Słowu Bożemu, n. p., protestowanie przeciw współdziałaniu rządu z kościołem w kierunkach zabronionych od Boga, odmówienie służby wojskowej z bronią palną z powodu przekonaną sumienia, i sprzeciwianie się prześladowaniom dozwolonym przez rząd. W obydwóch fazach Wojny światowej wielu z ludu Pańskiego musiało boleśnie walczyć, ażeby utrzymać się wiernym Słowu Pańskiemu przeciw przemocy, wyśmiewaniu i wygnaniu z Ojczyzny, na które byli wystawieni z powodu trzymania się zasady. Rzeczywiście, opisy o męczennikach i wyznawcach Jezusowych są przepelnione cierpieniami, spowodowanymi przez prześladowcze rządy, pod wpływem judaizmu, pogańskiego i papieskiego Rzymu i pod wpływem sekciarskiego protestantyzmu, jaki wywierano na rządy przeciw wiernym; i potrzeba było wielkiej odwagi ażeby stawić opozycję.

W zakresie religijnym odwaga najwyższego rzędu musi być okazaną, ażeby zwyciężyć opozycję. Prawie zawsze początkujący chrześcijanie są wystawieni na drwiny, zlorzeczenia i wygnanie ze społeczności, gdy odwrócą się od grzechu do sprawiedliwości i do wiary w Chrystusa ich Zbawiciela. Prześladowania zwykle wzrastają po poświęceniu i wiernym staraniu się by poświęcenie wykonać. Ten co szczerze pragnie swoje poświęcenie wykonać, szczególnie w kierunku badania Prawdy i świadczenia o Prawdzie a wykazywania błędu, sprowadzi na siebie prześladowanie, które będzie wymagało wiele odwagi żeby je właściwie zwyciężyć. Zerwać z nominalnym kościołem i odstąpić od niego w Duchu Pańskim wymaga niezwyklej odwagi, szczególnie, gdy to prowadzi do zerwania czułych związków przyjacielskich i do kłopotów rodzinnych, interesowych i społecznych, a także do prześladowania i społecznego wykluczenia. Po przyjściu do Prawdy często spotyka się w środowiskach braci z warunkami, z którymi nie można się pogodzić, ale trzeba się im sprzeciwić: a gdy w tych warunkach znajduje się rewolucjonizm przeciw Prawdzie Pańskiej i Jego zarządzeniom, w których ktoś uparczywie trwa i gdy to wymaga odłączenia się od niektórych, chociażby najczulszych węzłów miłości, wtedy wymagana jest największa odwaga - dla niektórych t.zn. zerwanie kapłańskiej społeczności z winnymi, oddanie ich człowiekowi na to obranemu, który wyprowadza ich na puszczy i pozostawia w rękach Azazelowych - bo zrywa się przez to wszelkie braterskie węzły, pomoc i łaskę, aż ich cielesne umysły zostaną zupełnie zniszczone. To jest tak łatwo (dla ciała) pozwolić takim buntom przejść bez sprzeciwienia się; ponieważ tym sposobem uniknęłoby się bólu serca; lecz postąpić właściwie w takich warunkach wymaga ażebyśmy w danym wypadku przytłumili nasze cielesne uczucia i odważnie pozwolili Nowemu Stworzeniu mieć górę w posłuszeństwie woli Pańskiej. Bądźmy pewni, że próby, kary i pokusy na wąskiej drodze, otoczonej diabłem, światem i ciałem, wymagają od wiernych okazania odwagi najwyższego gatunku.

W życiu Chrześcijańskim potrzeba wiele odwagi. Z tego, jak sprawa Boża stoi w świecie, trzeba nam być odważnymi, ażeby posunąć naprzód tę sprawę. Przeto mówimy, że sprawa Boża wymaga naszej odwagi, żeby ją posunąć na-

* Pretor, w starożytnej Rzeczypospolitej rzymskiej najwyższy urzędnik sądowy, w którego ręku spoczywał wymiar sprawiedliwości. (Przyp. tłum.)

przód. Prawda, że Bóg, który jest sam w sobie wystarczający, mógłby łatwo obejść się bez naszej usługi w Jego sprawie. Przez użycie Swej mocy On mógłby, gdyby chciał, usunąć wszystką opozycję i wszystkich przeciwników. Gdyby chciał mógłby posłać legiony aniołów z mocą zatrzymania wszystkich opozycji, i tym sposobem okazać, że nie potrzebuje nas dla poparcia Jego celów; lecz dla tej samej przyczyny, dla której On zezwala by Jego sprawa służyła potrzebie ofiar ludu Jego i czyniła postęp, zezwala na takie warunki Jego sprawy w świecie, które wymagają odważnych czynów z naszej strony, ażeby zwyciężyć jej nieprzyjaciół i zmusić ich do ucieczki. Jest to dla teraźniejszego i przyszłego dobra Jego wybranych i dla przyszłego dobra niewybranych z świata, że On zostawia Swoją sprawę na świecie w takim stanie, że potrzebuje naszej odwagi, ażeby ją posunąć naprzód. Więc Bóg zezwala na to, że jest fałszywie przedstawiana, ażebyśmy ją bronili. On pozwala, że lud Jego jest źle traktowanym, abyśmy mogli go ratować. On dozwala, że sprawiedliwość jest poniżana, żebyśmy mogli ją podnieść. On dozwala sprzeciwianiu się świętobliwości, żebyśmy mogli toczyć wojnę na jej korzyść. Upodobało się Bogu, że pod obecnymi warunkami, On otacza Prawdę, lud, sprawiedliwość i świętobliwość, i jeżeli byśmy odważnie nie walczyli, to sprawa Boża, po ludzku mówiąc, byłaby w wielkim poniżeniu, jeżeli nie zupełnie pokonana. Bóg przewidział, że może polegać na wiernych wybranych klasach, które stać będą po stronie Jego sprawy, i dlatego upodobało Mu się, zostawić ją w takim stanie, coby wymagało ich odwagi do krzewienia jej. Ponadto, te wybrane klasy potrzebują odwagi. One potrzebują odwagi do okazania swojej wierności i samoofiary wśród przeciwności w jakich sprawa Boża znajduje się. Potrzebują tej zalety, żeby właściwie postąpić w takich warunkach w jakich żyją, oraz potrzebują jej jako część ekwipunku swego charakteru potrzebnego do wykonania misji w czasie obecnym i przyszłym; a także potrzebują odwagi, ażeby okazać się zwycięzcami. Ich bracia potrzebują wyrobienia sobie odwagi, ażeby ich przyprowadzić do Prawdy, zachęcić w boju chrześcijańskim i dopomóc do odniesienia zwycięstwa nad ich nieprzyjaciółmi, świat również potrzebuje tej zalety, ponieważ ona już teraz sprowadza mu pewną potrzebną pomoc i błogosławieństwo i będzie błogosławionym przykładem dla nich, gdy powstaną na próbę żywota w następnym Wieku.

Wielka jest korzyść z odwagi. Tak jak każda inna łaska, tak też i odwaga podoba się Bogu, który dla Swojej wielkiej Osoby, świętego charakteru, cudownego planu i wielkich dzieł, zasługuje na zadowolenie - zasługuje na więcej niż nasze słabe i upadłe siły mogą Mu dać w ofierze. Natura, zalety czynności i skutki odwagi., dobrze świadczą o Bogu, jako Tym, który ich rozwija, wzmacnia, zrównoważa, i krystalizuje. Pewną jest rzeczą, że jej cele i wyniki posuwają Jego sprawę naprzód, i tym to sposobem, przez te czynności i owoce, odwaga uwielbia Boga, który tak wielce zasługuje na chwałę od nas. Odwaga jest bardzo pomocną tym, którzy ją posiadają. Ona pomaga odwrócić przegraną walkę w zwycięstwo, a następnie zwycięstwo w wojnie, jako całość w kompletny podbój. Ona zmusza nieprzyjaciół do ucieczki, wstrzymuje wysiłki naszych wad, braków i słabości, od ujarznienia nas, ułatwia zwyciężenie trudnych

rzeczy. Odwaga dopomaga każdej łasce do wzrostu i podtrzymania jej zysków, pod naciskiem przykrej walki. Ona odzyskuje utracony teren i wypędza nieprzyjaciela w porażce przed sobą, pozbawiając go terytoriów, jakie posiadał od dawna. Używanie odwagi wyrabia, wzmacnia, zrównoważa i krystalizuje ją, oraz dopomaga sąsiedniej łasce do wzrostu w taki sam sposób. W warunkach wojennych, które stawiają czoło chrześcijaninowi, ona jest niezbędną dla obrony i ataku przeciw naszym duchowym wrogom. Odwaga także dopomaga naszym braciom w ich wojnie. Ona zachęca słabych, wzmacnia mocnych i daje pomoc wszystkim towarzyszom broni duchowej, we wszystkich częściach ich wojen. Ona dopomaga im jako żołnierzom, stojąc na warcie, podpira ich w walce zaczepnej i opornej, wzmacnia w obronie i pobudza do wytrwałości. Odwaga pobudza do utrzymania załamującej się linii bojowej; dodaje ducha linii postępującej naprzód i dopomaga opierającej się linii frontowej stać silnie, jaki mur. Gdybyśmy nie okazali odwagi w czynnościach, to wiele z naszych współ - wojowników musiałoby się cofnąć i doznać sromotnej porażki, nie jeden atak zwolniłby swój zapęd; nie jedna obrona poddałaby się; nie jedna trudność zniechęciłaby; i wielu stojących na warcie, musiałaby ulec na widok wroga. Wobec tego, odwaga jest bardzo korzystną dla wszystkich, a szczególnie dla ludu Bożego.

Odwaga jest zaletą, która występuje naprzód w naszej wojnie chrześcijańskiej. Ponieważ mamy nieprzyjaciół, z którymi jesteśmy w wojnie, dlatego odwaga jest potrzebna w walce i w uzbrojeniu się do bitwy. Nasi nieprzyjaciele nie są pośledniego gatunku, ale są mocni, przebiegli i wytrwali. Ktoby powiedział, że Szatan nie jest mocny, przebiegły i wytrwały? On jest wielkim psychologiem, który zna naszą słabość i mocne punkty naszego charakteru. On wie jak zadać nam, najbardziej przebiegłe i skuteczne ciosy, ponieważ on zna naszą słabą i mocną stronę. On wie w jakim kierunku jesteśmy najczęściej skłonni do pobicia, i planuje i wykonuje swoje ataki i obrony o ile możliwe ku naszej szkodzi, a jego korzyści. Ale całe nasze szczęście, że nie walczyliśmy z nim pojedynczo; ponieważ dla nas walczy ten Waleczny, którego Bóg Sam wybrał, aby był naszym Wodzem. Ten fakt, połączony z naszym użyciem wszystkiej odwagi i innych łask, jakie posiadamy, zapewni nam zwycięstwo, jeżeli będziemy nadal walczyć odważnie i wiernie. Nie powinniśmy drzeć przed szatanem, lecz bez bojaźni zwalczać go, według rozkazów naszego Wodza, który w walce królewskiej, w jakiej bojujemy, da zwycięstwo odważnym i dobrym, jak nasz tekst podaje. Gdy Szatan widzi, że sam nie może doprowadzić do upadku w jego walkach z nami, to zaciąga świat na swoją stronę przeciwko nam. Dlatego to, przez nieświadomości i zabobony, on pobudza świat, ażeby użył swej grzeszności, samolubstwa, błędu i światowości przeciw nam. To samo on niekiedy czyni w naszej rodzinie, naszym interesie, pomiędzy naszymi współpracownikami, przyjaciółmi, nieprzyjaciółmi, a także pomiędzy cywilnymi, stanowymi i państwowymi urzędnikami, i w nominalnym kościele. W jeden albo drugi sposób on manipuluje, pobudzając ich pojedynczo, lub łącznie przeciwko nam; a więc musimy być odważnymi w tym boju, bo inaczej doznamy porażki w walce.

Najmocniejszym aliantem Szatana przeciw nam, to nasze biedne, naturalne i upadłe ciało. Z powodu upadłości ciała, szatan stara się zmusić nas do grzechu i błędu; a przez naturalne skłonności naszego ciała, jako przeciwne jego grzesznym i błędnym skłonnościom, on stara się wciągnąć nas do samolubstwa i światowości. Że nasze ciało jest naszym najgorszym nieprzyjacielem, to dzieje się z tej przyczyny, iż ono jest składową częścią nas samych, i to najmocniejszą częścią nas samych; przeto musimy być mocniejsi niż sami jesteśmy, ażeby je zwyciężyć. Byłoby niemożliwym przewyciężyć je, chociażbyśmy byli jak najodważniejsi, gdyby nasz Pan Jezus nie wzmacniał nasze wole do tego stopnia, że stają się mocniejsze od naszych ciał. Możemy być pewni, że Pan wymaga od nas, abyśmy oprócz innych łask użyli odwagi w naszej walce i odnieśli zwycięstwo. Niech nikt nie myśli, że nasze ciało jest mało znaczącym wrogiem. Z wszystkich trzech ono jest najwięcej odporne i zawzięte; bo gdy Szatan doznaje zawodu, z powodu naszego pomyślnego walczenia z nim, to pozostawia nas na chwilę w spokoju; i gdy świat zdołaliśmy zahamować na każdym punkcie w jego wysiłkach pobicia nas, i gdy na chwilę przestaje walczyć z nami, to ciało nigdy się nie poddaje. Gdy je zdołamy powstrzymać na jednym punkcie ataku, to natychmiast uderza na drugi punkt, i tym sposobem toczy z nami nieustanną walkę, nigdy się nie poddając, aż będzie aktualnie uśmiercone przy końcu naszego życia. Diabeł, świat i ciało manipulują różnymi formami grzechu, błędu samolubstwa i światowości przeciwko nam. Co za wielkim związkim wrogów są ci trzej, którzy są wrogami naszej nowej woli! Ponieważ oni nie tylko sami manipulują przeciwko nam, jako nasi osobiści wrogowie, ale także pobudzają przeciwko nam nieosobowych wrogów, jak np. upadłe cechy, jakie są w nas, lub w innych, a które występują przeciw naszej odwadze, jak np. bojaźń odbijająca się w uczniach w Getsemane w czasie pojmania naszego Pana, chępliwość Benadada, lub Piotrowa pewność siebie na podwórzu arcykapłana. Chociaż jesteśmy otoczeni na świecie mnóstwem silnych wrogów, podtrzymujemy naszą odwagę, wiedząc, że nasz Bóg i nasz Wódz, którzy są za nami, są mocniejsi, aniżeli nasi wrogowie, którzy są przeciwko nam.

Teraz podajemy kilka myśli, co do użytku odwagi: Tak jak każda inna łaska, tak i ta, ma swoje funkcje w ekonomii wyciśnięcia charakteru. Krótki przegląd tych funkcji będzie pomocny w praktycznym użyciu odwagi. Pierwszym użytkiem lub funkcją odwagi jest danie nam możliwości właściwego i skutecznego spotkania się z niebezpieczeństwem; ponieważ jej specjalnym zakresem czynności, są niebezpieczne okoliczności w ciągu naszego życia. Być nieśmiałym lub tchórzliwym w niebezpieczeństwie jest pierwszą gwarancją naszej porażki, natomiast być odważnym w niebezpieczeństwie, gdy inne rzeczy dorównują, jest gwarancją powodzenia. A więc ażeby nasze spotkanie się z niebezpieczeństwem w życiu chrześcijańskim, mogły być właściwym i skutecznym, musimy zrobić dobry użytek z odwagi. Drugim użytkiem odwagi jest, by odnieść zwycięstwo. Jesteśmy w najważniejszej z wszystkich wojen, ponieważ od niej zależy nasz żywot, powodzenie lub upadek. Ta wojna nie zna kompromisu w swoim ostatecznym wyniku, bo ostatni wynik jej, musi być zwycięstwo, lub porażka, po-

wodzenie lub upadek, żywot lub śmierć nowej woli. Ażeby uniknąć porażki, a otrzymać zwycięstwo jest urzędem odwagi; bo jeżeli jesteśmy wiernymi i walecznymi, tedy napewno wygramy, ale jeżeli niedowierzamy i tchórzliwymi, wtedy napewno przegramy. Jeszcze inną funkcją odwagi, jest otaczanie opieką słabych. Tak jak we wojnie fizycznej, silni i waleczni opiekują się słabszymi towarzyszami broni, tak też jest w naszej wojnie, w wojnie nowej woli, która się toczy w obrębie naszych usposobień, że silni i waleczni bracia mają się zaopiekować i zachęcać swych słabszych braci. Tacy silni i odważni bracia mają przywilej czynienia tego, przez dawanie słabszym braciom przykładu odwagi, a potem przez słowo zachęty rozpraszają ich obawy, a pobudzają do odwagi, i w końcu zasłaniają ich w czuwaniu podczas ich warty duchowej, w agresywności, w obronie i w wytrwałości. Jeszcze innym użytkiem odwagi jest ratowanie tych towarzyszy broni, co doznali ciężkiego natarcia ze strony wroga, lub zostali przez niego częściowo pokonani. W militarnej wojnie odwaga jest często użyta w ten sposób, jak np. wiele przykładów mamy w II Fазie Wojny Światowej, gdzie często żołnierzom, będącym w krytycznym położeniu, przyszli drudzy na pomoc i w krótkim czasie dopomogli wyjść z trudnego położenia, obracając porażkę w zwycięstwo. Tak samo jest w naszej wojnie, gdzie nie jeden z braci lub siostr doznał ciężkiego natarcia ze strony diabła, ciała i świata i już prawie zaniechał bojowania, kiedy odważna siostra lub brat przyszedł na pomoc i przechylił stronę porażki na stronę zwycięstwa, albo przynajmniej powstrzymał od zupełnie klęski; tak jak mała dziewczynka, gdy schodziła w głębinę doliny śmierci, doznała zachęcenia ojcowskiego, kiedy prosiła ojca by stał przy niej i trzymał ją za rękę; lub mały chłopczyk, gdy złamał nogę prosił matki by go trzymała za rękę, a tym sposobem ulżyła mu w zniesieniu przykrego bólu. Powyższe cztery użytki odwagi dowodzą, że odwaga jest bardzo pożyteczna w ekonomii charakteru.

Użytek odwagi może być nadużywany. Bo gdy teorię i praktykę odwagi poddamy egzaminacji, to wnet zauważymy, że odwaga jest zaletą często nadużywaną; to znaczy, że nadużycia są z powodu przecenienia lub niedoceny odwagi. Zuchwalstwo jest nadużyciem odwagi, gdyż ją przecenia. Ktokolwiek zuchwale i niepotrzebnie wystawia siebie na niebezpieczeństwo jest zuchwałym. Ktokolwiek wpada tam gdzie aniołowie obawiają się stąpać jest winien tego samego. Zwykle za wielką śmiałość przynosi ze sobą kary, które powinny ją wyleczyć. Przeto powinniśmy mieć się na ostrożności, by nasza nadmierna śmiałość nie była naszym nieszczęściem z powodu niebezpieczeństwa. Wielkie zaufanie w swoje siły i poleganie na sobie w obecności niebezpieczeństwa jest innym wyrażeniem przecenienia odwagi. Apostoł Piotr jest bez wątplenia przykładem takiego przecenienia swojej odwagi, gdy sam chciał obronić Mistrza w ogrodzie Getsemańskim, a szczególnie gdy wszedł na podwórze arcykapłana. Chępliwie się ze swego niedoświadczonego męstwa, czego przykładem jest Benadad, Goliat i wojska Filistyńczyków jest nadużyciem odwagi. Taka chępliwieść, jak pokazane w powyższych trzech przykładach, zwykle poprzedza i zwiastuje upadek. Zarozumiałość jest jeszcze innym nadużyciem odwagi, ponieważ jest

jej przecenieniem, czego mamy przykład z nie-wierzącego pokolenia Arabów w wojnie z pierwotnymi naśladowcami Mahometa. Przystąpili do wojny z wielką pogardą, oraz zarozumiałością i chępliwością, czując, iż są jak dziesięć do jednego względem swego nieprzyjaciela; lecz w krótkim czasie, pod naporem ataków Mahometan, poczuli się jak jeden do dziesięciu i odnieśli wielką porażkę. Inne nadużycia odwagi przybierają formę niedoceny jej. Pierwsza z tych form jej nadużycia jest nietrzeźwość, która źle oblicza wyniki w konflikcie, t. zn. za mało ceni siebie, a za wysoko ceni stronę przeciwną, gdy robi porównania między osobami, siłami, liczbami, zdolnościami, itd. w odnośnej sytuacji. Wynikiem tego jest porażka zanim się walka zacznie. Za wysokie ocenienie niebezpieczeństwa, a za niskie ocenienie swej własnej siły i zdolności w potyczce z nimi jest niedocenieniem pierwszej formy odwagi. Nieśmiałość jest jeszcze innym nadużyciem niedoceny odwagi, i ma się rozumieć, iż jest przeszkodą w jej wykonaniu i pomija jej cel. Tchórzostwo jest najgorszym ze wszystkich nazw niedocenionych nadużyć odwagi. Gdzie jest tchórzostwo, tam niema odwagi. Weźmy na przykład nietrzeźwość, która przecenia niebezpieczeństwa, a nie docenia swoich zdolności, ażeby im zwycięsko stawić czoło. Tego przykładem są Izraelici, którzy zniechęcili się z powodu złego raportu dziesięciu szpiegów. Przykładem nieśmiałości, obawiającej się, że niebezpieczeństwa są za wielkie, aby się można potykać z nimi, są mężowie z Jabes - Galadskiego (1 Sam. XI), którzy zgodzili się poddać Amonitom bez walki. Przykładem zaś tchórzostwa, które cofa się w popłochu to Syryjczycy, którzy słysząc niepewne głosy przy oblężeniu Samarii, uciekli w największym popłochu, (1 Król. 7:1 - 7).

Lecz z całą odwagą naszą patrzmy, abyśmy uczynili dobry użytek z całej zbroi Bożej w naszej wojnie, mając nogi obute w sandały Ewangelii, a również biorąc na się pancerz sprawiedliwości, przepaskę służby, przyłbicę nadziei, tarczę wiary, miecz Ducha i nakolanka miłości dla ochrony naszych symbolicznych nóg. Nie zaniedbujmy włożenia tej całej zbroi, bo inaczej, to napewno upadniemy w walce, co najmniej częściowo. W tej wojnie musi każdy potykać się prawnie - zgodnie z regułami wojennymi - jeżeliby chciał być ukoronowanym zwycięzcą. Historia podaje o pewnym spartańskim wojowniku, który przed bitwą odłożył zbroję, pomazał całe ciało oliwą, wziął włócznię w jedną rękę, a miecz w drugą i tak całkiem nago przystąpił do walki. Tym postępkem narobił tyle niezwykłego chaosu wśród nieprzyjaciela, że pozyskał poważanie całego wojska spartańskiego. W prawdzie otrzymał wieniec waleczności, lecz został skazany na 1000 drachm kary (1 drachma wartości 20 centów amer.) za nieposłuszeństwo rozkazowi, że żołnierze mają nosić swoją zbroję w bitwie. Tak samo i my, gdy nie będziemy nosili całej zbroi, to chociaż bylibyśmy odważnymi, to i tak utracimy pewną część nagrody, która mogłaby się nam dostać.

Teraz kilka słów o wyrabianiu odwagi. Odwagę powinno się wyrabiać we wszystkich jej częściach - wzrostu, wzmocnienia, zrównoważenia i skryzalizowania. Pierwszą rzeczą potrzebną do takiego wyrobienia jest ufność w Boskie przymierze dane pod przysięgą, w każdej z trzech jego części, t j., (1) że Bóg uczyni niebieskie nasienie duchowym, najpierw w sercu i myśli, a potem w ciele, i, że On uczyni ziemskie nasienie dobrem,

najpierw w sercu i myśli, a potem doskonale w ciele; (2) da nam (nasieniu) zwycięstwo nad diabłem, ciałem i światem: i (3) użyje to nasienie aby błogosławiło wszystkie pokolenia, rodzaje i narody świata (1 Moj. 22:16 - 18). Zupełne poleganie na tych trzech obietnicach będzie prawdziwie skutecznym do wyrobienia tych czterech wspomnianych części odwagi. Drugą rzeczą jaka okaże się pomocną w tym samym celu, będzie zupełne poleganie na usłudze Chrystusowej, że dostarczy nam wszelkiej zewnętrznej pomocy, która uzdolni nas do wyrobienia w sobie odwagi. Albowiem usługa jaką Jezus ma względem nas jest udzielanie nam ze Słowa Bożego wszelkiej pomocy dla naszego oświecenia i posilenia, ażebyśmy mogli wyrobić w sobie tak tę, jak i każdą inną łaskę Ducha Świętego, a również zupełne zaopatrzenie nas w siłę, do wyrobienia tej łaski i opatrnościowe udzielenie nam wszystkich potrzebnych okoliczności, jakie są nam potrzebne i pomocne wśród sposobności wyrobienia odwagi. Zupełne poleganie na Chrystusie, że On spełnia taką służbę względem nas, bardzo wiele nam dopomoże do wyrobienia tej łaski. Trzecia rzecz, jaka okaże się pomocną, będzie zupełna ufność, że w naszym zadatku Ducha św. mamy wszelką wewnętrzną pomoc, która uzdolni nas do wyrobienia tej łaski; ponieważ Duch Św. jako nowa wola daje nam tyle dobrej zachęty ile do tego potrzebujemy, a jako władze święte we wszystkich naszych władzach umysłowych daje nam wszelkie wewnętrzne uzdolnienie do wyrobienia odwagi, a jako usposobienie, przez które nowa wola ćwiczy te władze święte i uprawia je w nas, ażebyśmy mogli wzrastać w cztery powyżej wymienione stopnie. Te trzy rzeczy są całym wewnętrznym zaopatrzeniem jakie potrzebujemy do uprawiania tak tej, jak i każdej innej łaski, a zupełna ufność w te trzy rzeczy dopomoże nam do wyrobienia odwagi. Musimy zatem mieć zupełne zapewnienie wiary.

Czwartą rzeczą potrzebną do wyrobienia odwagi, jest nadzieja zwycięstwa. Jest pewien gatunek odwagi zrodzony z rozpacz, który czyni człowieka odważnym nawet gdy się jest pewnym, że nie można zwyciężyć, ale próbuje szczęścia, na ile to jest możliwe. Znakomitym przykładem odwagi zrodzonej z rozpacz są następujący trzej wodzowie: Leonidas i jego 300 Spartańczyków w Termopile, Austin i jego 185 w Alamo i Kuster z jego 600 przy połączeniu rzek Big Horn i Little Horn. Lecz nie taką ma być odwaga chrześcijanina. Jedną z głównych sprężyn odwagi jest nadzieja zwycięstwa. Kto chce wyrobić w sobie nadzieję, ten musi posiadać w myśli, sercu i woli nadzieję zwyciężenia diabła, świata i ciała, gdyż ci trzej wrogowie są zawsze gotowi do wprowadzenia grzechu, błędu, samolubstwa i światowości w różnych ich formach; a także musi posiadać przed stęsknionymi oczyma swymi wystawioną nagrodę, a to mu wielce dopomoże do osiągnięcia odwagi. Piątą rzeczą pomocną do wzrostu odwagi jest miłość. Miłość obowiązkowa i bezinteresowna względem Boga i Chrystusa jest, „ze wszystkiego serca twego, i wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej siły twojej i ze wszystkiej myśli twojej” - Łuk. 10: 27. Miłość obowiązkowa i bezinteresowna względem świata i nieprzyjaciół jest większa niż względem siebie, gdyż zmusza do zapomnienia o własnym zabezpieczeniu i interesach, a pogrąża się mądrze w nieuniknione niebezpieczeństwa i dokonuje czynów bohaterskich i męstwa, których inaczej nie

mielibyśmy odwagi uczynić. Miłość zapomina o sobie, a szuka dobra drugich, bez względu na jak wielkie niebezpieczeństwa naraża się, i nie myśli o własnym niebezpieczeństwie, ale o powodzeniu drugich. Tylko taka miłość była powodem, że Jezus podjął krzyż, Paweł wiele niebezpieczeństw, Piotr i Jan znieśli złość Sanhedrynu i króla, i pozwoliła świętym, męczennikom i wyznawcom Chrystusa, lekceważyć niebezpieczeństwa rzymskiej areny, papieskiej inkwizycji, oraz krucjat i gniewu protestanckich prześladowców. Praktykowanie odwagi jest szóstym sposobem wyrabiania tej łaski, albowiem uczymy się przez praktykę i operację. Tak też dzieje się we wszystkich zakresach działalności - czy to we fizycznym, umysłowym, artystycznym, moralnym czy religijnym zakresie. A na koniec właściwa ocena samych siebie w związku do naszych niebezpieczeństw, do niebezpieczeństw nieprzyjaciół, co stoją nam w drodze, rzeczy, które mają być wykonane i metody, duch i sposób wykonania ich, okażą się pomocnymi w naszym wyrabianiu odwagi. Czyńmy te siedem rzeczy, a napewno będziemy uprawiać w sobie odwagę - rozwiniemy, wzmocnimy, zrównoważymy i skryształizujemy ją.

Posiadając odwagę można ją łatwo utracić. Rzeczy jakie przyczyniają się do jej utraty są: nieużywanie jej, nieśmiałość i tchórzostwo. Te rzeczy prowadzą do zniszczenia odwagi, bo one najpierw wstrzymują odwagę, a potem zupełnie usuwają. Ażeby przeciwstawić się takiemu sta-

nowi rzeczy, musimy zawsze ćwiczyć się w odwadze wśród różnych sposobności, jakie się następują do jej wykonywania, oraz musimy pozbyć się nieśmiałości, i tchórzostwa z naszych umysłów, serc i woli. Bogu podoba się poddać naszą odwagę raz wyrobioną w różnych stopniach tych czterech powyżej wspomnianych zakresów, pod różne próby, oraz srogie doświadczenia i sytuacje, a błogosławiony jest ten, co wytrwa w tych próbach zgodnie z Boskim zadowoleniem. Taki będzie uczestniczył w wielkim tryumfie, jaki czeka tych, co połączą dobroć z odwagą. Taki rzymski generał, któremu powiodło się w jakikolwiek sposób powiększyć państwo rzymskie, gdy szczęśliwie powrócił z wojny, zwykle odbierał tryumfy w Rzymie. Taki był bohaterem okazji, któremu oddawano oklaski, honor i władzę. Lecz były to małe tryumfy w porównaniu do tych, jakie połączone ze zwycięstwami w Armii Bożej, w jej czterech korpusach: Małe Stadko, Starożytni święci, Wielkie Grono i Młodociani święci. Im oddadzą okrzyk radosny wszystkie stworzenia na niebie i na ziemi. Anielskie chóry oddadzą najprzyjemniejszą muzykę, jaką Bóg może ułożyć; a ziemia połączy się z nimi. Gdy przegląd tych czterech korpusów będzie się odbywał przed ich Wodzem, on wskaże każdego z nich Królowi i powie o jego bohaterstwie, a Król uzna to z pochwałą i ocenieniem. O jak wielkim będzie tryumf odważnych i dobrych! Tak jak dawniej tak i teraz polecamy za roczny hymn No. 13.

SPRAWOZDANIE NA ROK DWUDZIESTY SIÓDMY

CHOCIAŻ 1 - go listopada 1945 roku, skończyło się aktualnie 29 lat pracy epifanicznej Świecko Domowego Ruchu Misyjnego, to jednak, z powodu, że pierwsze dwa lata były poniekąd pionierskie i nie miały rocznych sprawozdań, dlatego nasz raport za rok obecny jest nazwany sprawozdaniem dwudziestym siódmym. Kierując się zwyczajem poprzednich lat, w pierwszej części tego sprawozdania podajemy w krótkości znaki czasów. Że Pan udzielał nam dosyć akuratanego poglądu odnośnie tych znaków, jest widoczne z faktu, że ogólne przedstawienie proroczych wyjaśnień wypełniało się przez wiele lat, według kierunku naszych przedstawień.

Rozumie się, że nie uważamy siebie za widzącego lub nieomylnego w naszych przepowiedniach, to jednak, nasze przepowiednie oparte na prorocत्वach i typach biblijnych, były napewno wynikiem oświecenia Bożego. Jednym z głównych znaków, zeszłego roku, było zakończenie się II - ej fazy Światowej Wojny, co przedstawiliśmy więcej niż trzy lata temu, tj., zanim Rosja została zaatakowana przez Państwa Osi, że Alianci zwyciężą. Naszą przepowiednię tegoż zwycięstwa uzasadnialiśmy na figurze Jorama Izraelskiego i oblężenia Ramot galaadskiego. Jak wykazaliśmy to w r. 1939, Alianci europejscy doznali w pierwszej części wojny poważnej porażki, przedstawionej w figurze przez ranienie Jorama Izraelskiego podczas oblężenia Ramot galaadskiego. Ta porażka spełniła się w roku 1940 i rychło w roku 1941. Ale, ponieważ Joram wyzdrowiał z tych ran szczęśliwie bronił Ramot - galaadski przeciw atakom Hazaelowym aż do śmierci, jaką poniósł z rąk Jehu, wnioskowaliśmy, że do Armagedonu Alianci europejscy zwyciężą Oś, jako pozafiguralnego Hazaela. Wypadki z lat 1942 - 1945 były po-

zafigurą takiej szczęśliwej obrony. Opierając się na połączeniu Ochoziasza Judzkiego z Joramem przeciw Hazaelowi wykazaliśmy, że Ameryka będzie pomagać Aliantom europejskim we wszystkim co ma, oprócz udziału w wojnie, i że bardzo możliwe, iż weźmie zbrojny udział w wojnie, co też nastąpiło.

Ale gdy koniec wojny przybliżał się, widzieliśmy to więcej szczegółowo zobrazowane, niż figury Jorama i Ochoziasza wykazywały. Te dodatkowe pozafiguralne szczegóły najpierw przedstawiliśmy braciom na konwencji w Filadelfii 2 - go września, 1945. Te większe szczegóły odnoszące się do porażki i zwycięstwa Aliantów są przedstawione z dziwną jasnością. Te szczegóły stały się jasne z drugorzędnego wypełnienia się pozafigur potomków Jehu, mianowicie, Joachaza, Joaza i Jesoboama II - go, czego nie spodziewaliśmy się, iż będą miały drugorzędne wypełnienie. Przypominamy, że wykazaliśmy, iż Rosja, jako oryginalny członek pozafiguralnego Hazaela, wielce będzie krępowała Aliantów europejskich, podczas i po europejskim Armagedonie i że ona, po wielu zwycięstwach, będzie wstrzymana przez dwa zarisy dynastii pozafiguralnego Jehu, zobrazowane w Joachazie i Jeroboamie II - gim. Trzymamy się jeszcze tego poglądu, jako pierwszorzędnej pozafigury wypadków dynastii Jehu; lecz jest drugorzędne wypełnienie wypadków dynastii Jehu, które daje nam szczegóły wspomniane na początku tego paragrafu i które teraz przedstawiamy. Porażka i wyczerpanie sił Aliantów europejskich w roku 1940 i rychło w roku 1941 - go, są zobrazowane przez porażkę i zupełne obalenie Joachaza, syna Jehu. Tymi porażkami było poddanie się Holandii, Belgii, Francji, Norwegii, Jugosławii i Grecji;

a ich zupełne wyczerpanie z sił i leżenie u nóg państw Osi jest zobrazowane w zupełnym osłabieniu Joachaza przez Hazaela. Po tych wypadkach Oś uczyniła pomyłkę przez zalakowanie Rosji, co dało Anglii chwilę do oddechnięcia. Przypominamy, że Elizeusz obiecał Joachazowi zwycięstwo nad Syryjczykami w trzech wielkich bitwach. Zgodnie z tą figurą dobrzy zwolennicy Towarzystwa w pozafigurze, szczególnie w Ameryce i Anglii, obiecywali brytyjskim i amerykańskim Aliantom zwycięstwo nad Osią w trzech wielkich bitwach. Tak jak Joaz odniósł trzy zwycięstwa, lecz nie zupełnie zawojował Syryjczyków, tak też pozafigurálny Joaz, szczególnie Brytania z pomocą Ameryki, odniosła trzy wielkie zwycięstwa nad Osią: (1) w północnej Afryce, począwszy w Egipcie, a kończąc w Tunisie; (2) w Sycylii; i (3) we Włoszech aż do Niziny Lombardzkiej, itd., lecz te trzy zwycięstwa nie pokonały państw Osi zupełnie, tak jak Elizeusz przepowiedział w figurze (2 Król. 13:19), bo chociaż przepowiedział ostatecznie zupełne zwycięstwo, to jednak nie wypełniło się ono za dni Joachaza.

Kompletne zwycięstwo nad Syrią nastąpiło za dni Jeroboama II - go, praprawnuka Jehu. On prowadził wojnę z Syryjczykami za dni Benadada, w której ich wyniszczył prawie doszczętnie, i nie tylko, że odebrał im wszystkie ziemie, które Hazael zabrał Izraelowi, ale zabrał także Syrię, nałożył na nią wielkie podatki i umieścił wojsko we wszystkich jej miastach. Te figury zaczęły się spełniać od czerwca 1944 i jeszcze się wypełniają. Zwróciliśmy uwagę na fakt, że figura nie pokazuje rewolucji w szeregach Hazaelowych, natomiast w wojnie Osi przeciw Rosji, była rewolucja państw totalnych przeciw państwom totalnym t. j. Niemcy, Włochy i Hiszpania zrewolucjonizowały się przeciw Rosji. Zgodnie z tym biblijnym milczeniem o tym fakcie, wielki udział Rosji w pokonaniu Niemiec nie jest także wspomniany w figurach biblijnych, nad którymi się zastanawiamy. Z dniem lądowania Aliantów w Normandii (6 - go czerwca 1944) zaczęła się pozafigurálna wojna Jeroboama z pozafigurálnym Benadadem, wskutek czego nastąpiło uwolnienie Francji, Belgii, Holandii, Danii, Północnej części Włoch i Norwegii, a także zupełne poddanie się Niemiec. Włochy poddały się w Joazowej fazie wojny. Wskutek tego wojska okupacyjna znajdują się we Włoszech i Niemczech. Lecz to nie było wszystko, ponieważ Japonia jest częścią pozafigurálnej Syrii, to jest tą jej częścią, która pod pozafigurálną fazą Hazaela nie tylko zabrała Wyspy Filipińskie (pozafigurálny Giet 2Król. 12:17) Stanom Zjednoczonym, ale także zabrała wszystkie pogańskie ziemie od pozafigurálnego Izraela (ziemie na wschód od pozafigurálnego Jordanu), tj. Indochiny, Malaje, Syngapore, Burmę, Wschodnie Indie i inne wyspy na Oceanie Spokojnym, i pobudzała do rewolucji w Indii. Gn. Mac Arthur i Admirał Montbatten, jako wodzowie wojsk pozafigurálnego Joaza (Judzkiego) i pozafigurálnego Jeroboama II - go poszczególnie pokonali Japonię w walkach na oceanie Spokojnym i w Azji i postawili garnizony pozafigurálne tj. wojska okupacyjne w każdej prowincji zwyciężonej Japonii. Sądy i kary na kryminalistów wojennych powinno się uważać, jako część pozafigurálnego odszkodowania. Rzeczywiście Pań-

skie sposoby przepowiedni tych wypadków w typach są przedziwne w oczach naszych!

Dawniej tłumaczyliśmy figurę Joaza (Judzkiego) jako stosującą się do zasady rozdzielenia państwa od kościoła w Ameryce. Krótkie powtórzenie tego dopomoże nam do lepszego zrozumienia wielkiego znaku czasów, jaki teraz wypełnia się. Joaz reprezentuje tę zasadę wiernie utrzymywaną podczas administracji Hardinga, Coolidge'a i Hooyera, i tę zasadę skompromitowaną przez sekretne przymierze administracji Roosevelta z Kościołem rzym. kat., szczególnie z hierarchią rzymską. Protest Zachariasza (2 Kron. 24:20) i jego współ - kapłanów przeciw bałwochwalstwu Joaza, reprezentuje protest Zwolenników Świecko Misjonarskiego Ruchu Domowego przeciw temu sekretnemu przymierzu, a za mordowanie ich, reprezentuje odcięcie od protekcji i społeczności tych zwolenników ze strony przedstawicieli państwowych i kościelnych. Przypominamy, że potem Joaz, za karę od Pana, zachorował, a to przedstawia stopniowe osłabienie tej kompromisowej zasady. Teraz żyjemy w czasie, kiedy ta zasada jest zabijana przez syna Moabitki i przez syna Amonitki. Przytem nadmieniamy to jeszcze, że na podstawie tego figuralnego morderstwa przepowiedzieliśmy, że ta kompromisowa zasada będzie uśmiercona przez partię w kościele rzymskim, (syna Moabitki) i przez partię w kościele protestanckim (syna Ammonitki).

Jak wypełnia się to zabicie w pozafigurze? Otóż następująco: Zawsze była partia w kościele rzymskim, która, pragnęła pogodzić się z protestantyzmem, a potem, by go połączyć, a widząc, że powyżej wspomniane sekretne przymierze przeszkadzało jej celom, sprzeciwiła się temu przymierzu. Ta partia coraz to więcej wpływa na opinię rzymską przeciw takiemu przymierzu i jego najwyższemu wyrażeniu - sekretnym, dyplomatycznym związkom pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a papieżem, pod pokrywką osobistego przedstawiciela prezydenta w Watykanie. Przeciw takiej sekretnej dyplomacji ślą protesty następujące protestancko - religijne związki: Federacja Kościołów, Baptyska Narodowa Konferencja, niektóre synody luterzańskie, Adwentyści Siódmego Dnia, podając za przyczyny swoich protestów, że p. Roosevelt nie żyjąc, nie może mieć osobistego przedstawiciela w Watykanie; że to wygląda, jak połączenie się państwa z kościołem; i że daje jednemu kościołowi wielką przewagę ponad inne kościoły. Wskutek tego p. Truman odwołał p. Myrona Taylora i wkrótce odwołał jego asystenta z misji watykańskiej. Tym sposobem pozafigurálny Joaz (Judzki) jest zabijany przez rzymskie i protestanckie partie.

Inny bardzo znamienity znak czasów, to nadchodzące zwiastuny Armagedonu. Dość często wykazywaliśmy w tym piśmie, że przez wyraz Armageddon (Obj. 16: 13 - 16), Biblia obrazuje wszechświatową rewolucję, przez którą królestwo szatana, składające się z jego widzialnej fazy ciemniących rządów, grabieżnych arystokracji i fałszywych religii, ma być usunięte w przygotowaniu do założenia Tysiącletniego Królestwa. Biblia wskazuje przez swe figury i prorocтва, że to królestwo będzie usunięte przez masy przedstawione przez konserwatywną pracę, sprowadzającą tę rewolucję. Jedną z najbardziej znamienitych figur tej rewolucji jest rewolucja Jehu wywołaną przeciw Joramowi Izraelskiemu, powodująca zniszczenie rodziny królewskiej, arystokracji i wyznawców fałszywej religii (2 Król. 9:10). W angielskim powszechnym tłumaczeniu, jak również w polskim tłumaczeniu, jest podane; że Jehu jechał **szalenie**, co

jest niewłaściwie przetłumaczone. Powinno być podane „bo **wściekle** jedzie”. Takie wściekle pędzenie organizacji robotniczych, widzimy teraz najbardziej. Epidemia strajków, wstrzymująca przywrócenie normalnych warunków, jest jednym z tych wyrazów wściekłości. Jedni domagają się 30% podwyżki ponad płace z czasów wojny. Inni odrzucają kompromis, nie chcąc wiedzieć, że podwyżka płac bez podwyższenia cen nie może być dana od przemysłu. Jeżeli ta sytuacja zostanie załatwana przez jakieś kompromisy, to taka lata spowoduje jeszcze większe rozdarcie w szacie kapitału i pracy, co może być powodem, że robotnicy udadzą się do najgorszego gwałtu rewolucyjnego, wobec którego francuska rewolucja była mało znacząca.

Nieporządku, zepsucie i gwałty naszych czasów są także zwiastunami Armagedonu. Jezus opierając Swoją myśl na tych nieporządkach, zepsuciu i gwałtach przedpotopowych, przepowiedział, iż takowe odznaczają każdą z trzech faz wielkiego ucisku - wojny, rewolucji i anarchii. Gdziekolwiek spojrzymy, to zauważymy, że istnieją takie nieporządki, zepsucie i gwałty, które poprzedziły obie fazy wojny światowej, a teraz, poprzedzają światową rewolucję. Świat robotniczy, przemysłowy, państwowy i religijny jest przepelniony nieporządkami, zepsuciem i gwałtem. Włochy, Niemcy, Japonia, Chiny, Wschodnie i Zachodnie Indie, Ameryka Południowa, Filipiny, demokratyczna Europa, Hiszpania, Palestyna, świat Arabski, nie mówiąc już o Ameryce i Kanadzie, są przepelnione nieładem, zepsuciem i gwałtem. Świat robotniczy i kapitalistyczny jest przykładem tegoż. Nawet w świecie religijnym jest dosyć z tego zła. A to wszystko rzuca cienie nadchodzącego Armagedonu. We Włoszech, gdzie Armagedon ma się zacząć, zło rzuca tam swoje cienie przed nadchodzącą klęską. Zło, w dawniej pysznym i mocnym królestwie brytyjskim, daje świadectwo wewnętrznej zgnilizny imperializmu. Rzut oka na Indie, Indonezję, Palestynę, świat arabski i jego apel do Ameryki, aby ich ratować od ruiny finansowej, pokazuje to samo. Nie załatwiony stan Żydów na bliskim Wschodzie, jak również w Europie, gwałty antysemityzmu i kompromisy Anglii z światem arabskim pomimo uroczystych obietnic brytyjskich wyrażonych Izraelowi przepowiadają tę samą rzecz.

Żydzi w swoim cierpieniu od okrutnego antysemityzmu w bezlitosnym prześladowaniu i nieomal w zupełnym wyniszczeniu ich w Europie, z powodu niemożliwości powrotu do Palestyny, są jednym z najbardziej znamienitych znaków czasu. Biblia przepowiada ich powrót do Palestyny i mówi o ich wielkim tam powodzeniu, kiedy królestwo szatana chyli się ku ruinie prawie przed samem Armagedonem. W Biblii mamy przepowiedzianą ich okropną rzeź, bezlitosne wygnanie ich z krajów i rabunek ich mienia, które miały przyjść na nich. Biblia przepowiada o ich powrocie do ziemi świętej wśród wielkiego żalu. Wszystko to widzimy dzieje się przed oczyma naszymi. Niech Anglia drży przed światem arabskim ile chce, Bóg wydał rozkaz, że Izrael ma powrócić i że ma mu się poszczęścić w Palestynie, prawie przed i podczas Armagedonu, jak również w przerwie pomiędzy Armagedonem i anarchią i podczas anarchii. Ani arabska opozycja, ani żadna siła nie będzie mogła oprzeć się dekretowi Wszchemogącego. Bóg tak przycisnie Anglię i świat arabski, że w końcu Palestyna stanie się mieszkaniem dla Izraela wygnanego z Europy. Coraz więcej będziemy widzieli ten wypełniający się zamiar Boży. To jest dzieło Pańskie i jest cudowne w oczach naszych.

Zwracając się teraz do świata religijnego widzimy papieństwo dążące w tym samym ogólnym kierunku, jakim dążyło od roku 1929, zalecając uznanie i współdziałanie władz cywilnych ze sobą, ażeby posunąć swoje cele naprzód. Pomimo, że są czynione wysiłki, ażeby dojść do lepszego porozumienia, pomiędzy rzymianizmem a protestantyzmem, ze strony obydwóch, to jednak ich zasadnicze różnice nie pozwalają, ażeby wkrótce mogło przyjść do zgody między nimi, i z tego powodu takie wysiłki nie udają się. Wystąpienie amerykańskiego protestantyzmu przeciw dyplomatycznym stosunkom pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Watykanem, jest ilustracją faktu, że rzymianizm i protestantyzm jest solą w oku jeden drugiemu, pomimo chęci utrzymania ze sobą zażyłych stosunków. Drugą ilustracją tego są wysiłki Rzymu, ażeby przeszkodzić protestanckim misjonarzom w udawaniu się poraz pierwszy, lub w ich powrocie z wakacji do krajów Południowej Ameryki, a nawet przeszkadzano im w wyrobieniu paszportów do tychże krajów. Wśród ludu w Prawdzie widzimy drugorzędne wypełnienie się choroby i śmierci pozafiguralnego Elizeusza, w ich ciągle osłabiającym wpływie w ko-

łach Towarzystwa i w ich zaprzestaniu czynności względem pozafiguralnej dynastii Jetra, w drugim zastosowaniu tego obrazu. Istnieje stopniowe zmięczenie wielu członków grup Lewickich względem epifanicznych wódzów i nauk. Wodzowie Towarzystwa prowadzą swoich członków coraz dalej i dalej w błąd. Zaś zwolennicy Brzasku i Straży są bardzo czynni i gorliwi w dalszym prowadzeniu pozafiguralnego kazirodztwa Lotowego z jego córkami i z tego połączenia rodzą dalej pozafiguralnych Moabitów i Amonitów. Bardzo możliwe, że dopiero doświadczenia podczas Armagedonu podziałają na ogólne przyjęcie nauk epifanicznych pomiędzy Lewitami. Tymi uwagami kończymy nasz ogólny przegląd obecnych znaków czasowych.

Teraz podamy nasze właściwe roczne sprawozdanie. Odnośnie pracy w Domu Biblijnym, to mało co nowego jest do mówienia; ponieważ nasza praca jest tu prowadzona w tym samym kierunku w jakim była w ją przez ostatnie cztery lata. Faktycznie niektórzy z naszych pracowników pracują tu od dwudziestu do dwudziestu - siedmiu lat. To jest przykładem wytrwałości naszych współpracowników. Tak jak spodziewano się, liczba sprzedanych podręczników Epifanicznych (tomów w języku angielskim) zmniejszyła się, ponieważ do tego czasu bracia nasi ze Świeckiego Domowego Ruchu Misjonarskiego nabyli już sobie te książki dla własnego użytku. Lecz więcej podręczników naszego Pastora, kopii Herolda (tj. Zwiastuna) i książek Żywot Śmierć - Życie Przeszłe było rozpowszechnionych tego roku niż poprzedniego, natomiast rozpowszechnienie innych dzieł zmniejszyło się. Jednakowoż ogólna liczba rozpowszechnionych książek i broszur z obydwóch lat jest prawie taka sama. W tym roku więcej rozdziałów nowych książek było przygotowanych do druku i ustawiono w płyty, niż zeszłego roku. W tym zawierają się ostatnie rozdziały 2Księgi Mojżeszowej, jeden rozdział II - go tomu pod tytułem Parousyjny Posłaniec, sześć rozdziałów księgi pod tytułem Samuelowe - Królewskie - Kroniki, jeden rozdział do książki o Biblii i trzy rozdziały książki Chrystus - Duch - Przymierza. To, rozumie się, powiększyło pracę br. Jolly'ego i naszą. Praca w biurze również powiększyła się z powodu robienia spisów tych osób, których był brak adresów, z powodu ich przeprowadzenia się. Cieszymy się, że nie mało braci i sióstr ofiarowało się do dostarczenia nam nowych adresów tych, co się przeprowadzili. Będziemy się cieszyć, gdy usłyszymy od więcej braci lub sióstr odnośnie tej pracy; ponieważ jest to dobra usługa dla ludu Bożego. Często te nowe adresy można odnaleźć w spisach mieszkańców miasta, lub w książkach telefonicznych. Nasza korespondencja była cokolwiek większa w tym roku, niż w poprzednim. Od czasu zakończenia się wojny zaczynamy wchodzić w korespondencję z naszymi Braćmi w Europie. Prosimy naszych drogich polskich braci, ażeby nadsyłali nam tak stare jak i nowe adresy tych Braci i Sióstr, którzy zmienili miejsce swego pobytu od września, 1939 r. Zapewniamy ubogich z ludu Pańskiego wśród naszych Braci, że proszeni są, aby korzystali z Teraźniejszej Prawdy darmo, tak jak ci, co płacą za nią. Jedyny warunek jaki wkładamy na nich jest ten, ażeby nas zawiadomili raz na rok, że chcą to pismo otrzymywać bezpłatnie.

Cieszymy się z tego, że praca odnośnie Kozła Azazelowego wśród nominalnego ludu Bożego powiększyła się tego roku ponad pracę poprzedniego roku, w ochotniczym, jak również strzeleckim oddziale pracy, chociaż broszurki o Piekło i o Spirytynie były rozpowszechnione w mniejszej liczbie, niż zeszłego roku; lecz to było więcej niż dopełnione z powodu większej liczby rozpowszechnionej książki pod tyt. Żywot - Śmierć - Życie Przeszłe. Nadal wysyłamy nie kontrowersyjne numery Prawdy na adresy braci w grupach Lewickich; i tylko w specjalnych wypadkach wysyłamy kontrowersyjne (sporne) numery, odnoszące się do innych grup. Prosimy o przysłanie nam nazwisk i adresów braci w Prawdzie, którzy jeszcze dotąd nie otrzymali ochotniczych numerów Teraźniejszej Prawdy, podając jeżeli możliwe, grupę, do której należą. Ta forma służby jest najskuteczniejsza względem braci będących w grupach. Ona służy czworakiemu celowi: przywiązuje wrogo usposobionych wśród nich, do ich sekciarskiej grupy, a to jest tym, co Pan sobie życzy; pomaga niektórym do uwolnienia się od Lewickich aluzji; pomaga niektórym trzymać się tym mocniej prawdy parousyjnej, którą ich wodzowie odrzucają i sprzeciwiają się i w końcu przyprowadza niektórych do Prawdy Epifanii. Otrzymywaliśmy dobre rezultaty z wysyłania nazwisk

i adresów zaległych abonentów (pism ang. Prez. Truth i. Herald) do braci chętnych, starających się o ich odnowienie i zalecamy drogim braciom tę formę pracy. Przez wiele lat wysyłaliśmy takie nazwiska i adresy do zaległych prenumeratorów pisma Herald; lecz w ostatnich czasach zaczęliśmy również ten sposób odnośnie zaległych prenumeratorów pism Present Truth i cieszymy się z oznajmienia, że błogosławieństwo uczestniczyło w tej pracy. Radzimy braciom by zaprzestali rozdawania gazetek No. 121 aż do dalszego zawiadomienia. Musimy poczekać z rozdawaniem, aż raport będzie wydany przez komitet, badający sprawę Pearl Harbor. Sprzedaż gazetki angielskiej Double Herald (Podwójny Zwiastun) obniżyła się poniżej liczby którekolwiek roku. Zalecamy Braciom, aby brali czynny udział w rozpowszechnianiu tegoż pisma szczególnie dlatego, że inne formy protestu przeciw politycznym działaniom Rzymu nie są teraz używane. Niech drodzy bracia nadal wysyłają stosowne gazetki tym, co przez śmierć pozostali pozbawieni swoich krewnych. Ta praca w tym roku przewyższa pracę poprzedniego roku. Wojna i inne powody śmierci, pozbawiły wiele ludzi drogich ich osób i otrzymało błogosławieństwo przez tę pracę.

Praca pielgrzymka i ewangeliczna wykonała błogosławioną usługę. Liczba pielgrzymów, posiłkowych pielgrzymów i ewangelistów trochę się zmniejszyła z powodu śmierci, i liczba zebrań domowych zmniejszyła się razem z liczbą uczestników ich poniżej liczby zesłorocznej; lecz liczba publicznych i pół - publicznych zebrań powiększyła się jak również liczba uczestników ich. Nasza korespondencja dowodzi, że pielgrzymi, posiłkowi pielgrzymi i ewangelista na kontynencie Europy łącznie z Polską byli tak czynni, jak warunki, wśród których żyli, pozwalały. Nie mamy żadnej statystyki, co do tej pracy; lecz, mamy nadzieję, że będziemy mogli dać raport z niej w roku przyszłym. Staramy się, żeby polska praca pielgrzymka, posiłkowo - piegrzymka i ewangelistyczna zajęła swą dawną siłę z dobrym skutkiem. Módlmy się o to. Chociaż nasze liczby, co do tej formy pracy między braćmi - są mniejsze niż zeszłego roku, to jednak cieszymy się, że możemy powiedzieć, iż Pan bardzo obficie błogosławił ten zarzą naszej pracy. Sześć generalnych konwencji odbyło się podczas fiskalnego roku - w Bostonie, Springfield, Detroit, Philadelphii, Los Angeles i Chicago; i te konwencje były tak samo obficie pobłogosławione, jak którakolwiek z konwencji, na jakiej uczestniczyliśmy w Epifanii. Niektóre z nich miały więcej uczestników niż w inne lata. Dziękujemy Bogu za tę część usługi i starajmy się powiększyć jej błogosławieństwo przez wierne branie udziału w konwencjach.

W tym roku, po raz pierwszy, od czasu przystąpienia Ameryki do wojny, otrzymaliśmy wiadomość od naszych francuskich i duńsko - norweskich filii. Nie mieliśmy jeszcze korespondencji od naszego przedstawiciela w Polsce, br. Stachowiaka, o którym donoszono nam, że znajdował się przez kilka lat w najgorszym z niemieckich koncentracyjnych obojów w Oświęcimie. (Po napisaniu powyższego 13 - go listopada, otrzymaliśmy list od niego, w którym donosi o swoim wyzwoleniu, za co dziękujemy Bogu.) Otrzymaliśmy także wiadomość od kilku polskich zborów i od jednego z polskich pielgrzymów. Jeden z naszych pielgrzymów zakończył swój bieg; wszyscy inni pozostali przy życiu. Trzech naszych ewangelistów z Polski zostało zabitych w wojnie, z powodu, że odmówili brania czynnego udziału w wojnie. Jeden z naszych polskich braci został ścięty przez Niemców w Berlinie, bo odmówił wstąpienia do wojska niemieckiego. Nasza praca w Polsce wiele ucierpiała przez wojnę. Możliwie, że wszystkie zbory zmniejszyły się w liczbie. Raporty z obchodzenia Pamiątki, jakie otrzymaliśmy od kilku zborów pokazują, zmniejszenie w liczbie o 50%. Lecz mamy nadzieję, że praca epifaniczna w Polsce odrodzi się, która przed wojną była jedną z największych zagranicznych pól pracy. Polska praca we Francji, jak również francuska praca w Francji i Belgii, postępuje dobrze. Na niedawno odbytej się tam konwencji, wielka liczba nowych polskich braci przyjęła symbol chrztu i przeszło stu braci w niej uczestniczyło. Teraźniejsza Prawda w języku francuskim i duńsko - norweskim wychodziła podczas wojny, lecz przez więcej niż dwa lata Niemcy nie dozwalały na przesyłkę, naszego pisma do Norwegii. Mamy nadzieję, jeżeli Bóg pozwoli, że na przyszłe lato odwiedzimy braci w Europie. Módlmy się za naszymi drogimi braćmi europejskimi, którzy ucierpieli tak wielce podczas wojny, a najwięcej bracia w Polsce.

Co się tyczy naszych finansów, to ten rok był najobfitszym rokiem finansowym w Epifanii, tak w dochodach jak i rozchodach. W latach poprzednich, oprócz tego, co wpłynęło ze sprzedaży książek, zawsze załączaliśmy w nasze finansowe sprawozdanie ofiary dane na fundusz książek i rozchód z tego funduszu, jako należący do funduszu Prawdy; lecz tego roku podajemy je osobno. Znaczna suma ofiar była odłożona do funduszu amortyzacyjnego w przygotowaniu na finansowanie wydania pozostałych jedenaście tomów Epifanicznych podręczników do Pisma św., i trzy inne książki, jakie obiecywaliśmy braciom władającym językiem angielskim. Mamy zamiar umieszczać zawartość tomów Epifanicznych w Teraźniejszej Prawdzie w językach nie-angielskich. Koszt układania druku, czyli kompozycji, i za płyty do pięć dzieł powyżej podanych, jak również \$180,00 za przechowywanie książek, jest załączone w rozchód Funduszu Książkowego. W finansowaniu pielgrzymów, ewangelistów i konwencji są załączone koszta ugoszczenia i sal, które załączamy w rubryce ofiar i wydatków. Sumy przeznaczone do funduszu amortyzacyjnego włączamy jako dochód i rozchód we fundusz Prawdy, bo inaczej nie mogłyby wcale wejść do funduszu Prawdy, gdyby ich tam nie umieszczono. Kilka zapisów spadkowych powiększyło tegoroczny dochód. Bracia Epifaniczni bardzo dobrze poparli pracę finansową tego roku. Pan widocznie przygotowuje potrzebne fundusze na wydanie powyżej nadmienionych 14 tomów i na wydanie znacznej liczby gazetek br. Russell'a, które zostaną użyte we wielkiej pracy publicznej, która prawdopodobnie będzie wykonana podczas Armagedonu, według tego, jak jest określona w Obj. 19:5 - 8. Zamiast robić uwagi odnośnie tegorocznego sprawozdania, radzimy drogim braciom, ażeby sobie przeczytali to, co było podane w ostatnim paragrafie w zesłorocznym sprawozdaniu, które może być dobrze zastosowane i do obecnego sprawozdania. Teraz następuje nasza statystyka:

ZSUMOWANIE PRACY ŚWIECKO - DOMOWEGO RUCHU MISJONARSKIEGO

Listy i pocztówki otrzymane	4,755
Listy i pocztówki wysłane	2,357
Cyrkulacja Literatury:	
Dobrowolna wysyłka Prawd	12,483
Prenumerowanych Prawd	<u>16,323</u>
Prenumerowanych Zwiastunów	10,243
Podwójnych Zwiastunów sprzedanych	<u>236</u>
Razem - -	10,479
Zwiastunów rozdano	221.000
Parouzyjnych Podręcz, do Pisma Św. (tomów).....	524
Epifanicznych Podręcz, do Pisma Św. (tomów).....	638
Książek pt. Żywot - Śmierć - Życie Przyszłe	929
Śpiewników	405
Mannów	185
Broszur o Piekło	275
Broszur o Spirytymie	205
Broszur Cienie Przybytku	102
Inne wydania (Biblie, itp.)	97
Pielgrzymów	8
Posiłkowych Pielgrzymów	31
Ewangelistów	32
Mil podróżowanych	71,252
Zebrań domowych	2,137
Zebrań publicznych i pół publicznych	296
Biorących udział w tych zebrań	9,996
Finnase - Fundusz Prawdy	
Dochód:	
Datki i prenumeraty	\$38,147.68
Nadwyżka z ostatniego roku	953,24
Razem	\$39,100.92
Rozchód:	
Wydatki Pielgrzymów i Ewangelistów	12,817.86
Wydatki biurowe, literatura, poczta,	
Fundusz. Amortyzacyjny	\$25.139.39
Razem	\$37,957.25
Nadwyżka -	\$1,143.67
Razem -	<u>\$39,100.92</u>
Fundusz Książkowy	
Dochód:	
Datki	\$2,731.82

Nadwyżka z przeszłego roku	2,489.89
Ze sprzedaży książek	1,234.80
Razem	\$6,456.51

Rozchód:

Drukowanie i matryce	\$1,879.54
Przechowanie książek	180.00

Razem -----	\$2,059.54
Nadwyżka ---	4,396.97
Nadwyżka w Funduszu Prawdy	\$1,143.67
Nadwyżka w Funduszu Książek	4,390.97
Razem w odbydwuch funduszach	\$5,540.64

NIEWOLA I WYZWOLENIE IZRAELA

(2 Moj. 1:6 - 7:16; 10:24 - 15:22; P'32, 20)

Trzy początkowe części tego artykułu znajdują się w numerach: 99, 100 i 101, tj. z marca, maja i lipca 1939 r.

PONIEWAŻ pozafiguralny Izrael nie słuchał poselstwa Mojżeszowego, to było powodem zwiększenia pozafiguralnej opresji, będącej przeszkodą do przyjęcia Prawdy, tak jak o zwiększonej opresji mamy pokazane w 2Moj. w roz. 5. To poselstwo było powtórzeniem tego jakie znajdujemy w 6:1 - 8, i które Mojżesz dał natychmiast Izraelowi (6:9). Gdy spoglądamy na to pozafiguralne zwiększenie opresji, szczególnie z punktu zapatrywania się na błąd, to ono staje się widocznym. Na wiosnę w 1878 roku, nie tylko, że bracia spodziewali się powrotu łaski do Izraela (B245, paragraf. 2), i że święci, którzy byli zasnęli, będą przemienieni 16 - go Nisan, 1878, roku, ale także spodziewali się przemiany żyjących świętych, jako równoległość zmartwychwstania Pańskiego, (Z'16, 38, 4). O tym głoszone nie tylko prywatnie, ale także publicznie, i gdy przemiana żyjących świętych nie nastąpiła, jak przepowiadano, to spowodowało (1) że wielu z publiczności odwróciło się od ruchu Prawdy, jako od fałszywego proroka; i (2) doprowadziło do tego, że Barbour w celu zachowania swego wpływu i odwrócenia uwagi od swojej pomyłki (który wówczas radykalnie i dogmatycznie głosił o przemianie, podczas gdy brat Russell, chociaż spodziewał się przemiany, to jednak mówił braciom, żeby nie byli zanadto pewni tej rzeczy), zaprzeczył doktrynie Okupu, a tym sposobem wprowadził i powiększył pierwsze przesiewanie żniwa, które w całości rozwinęło się około października, 1880 roku. Pozafiguralni Izraelici, tak spłodzeni, jak i nie spłodzeni z Ducha, poza ruchem Prawdy, przypatrując się tym doświadczeniom fałszywej przepowiedni z powodu jej niewypełnienia i sporowi na tle Okupu wśród ludu w Prawdzie, naturalnie trzymali się zdała od ich poselstwa. Ponadto wiele pozafiguralnych Izraelitów, nie wiedząc o tych dwóch powyżej wspomnianych nieprzyjaznych warunkach, było jednakowoż tak zaślepionych przez babilońskie błędy o Kościele w planie Bożym, o teraźniejszym życiu, kończącym wszystkie sposobności zbawienia, o wiecznych mękach, o dniu sądnym, o sprawiedliwości Bożej, o dniu gniewu, itd., że myślało, iż poselstwo o restytucji jest za dobre, żeby mogło być prawdą, a wysokie powołanie jest za wielkie, żeby się można o nie ubiegać. Przeto nie usłuchali poselstwa, jakie Jezus dał pomiędzy kwietniem 1878, a październikiem 1880. Wzmaganie się opresji w formie grzechu, w jego różnych kierunkach, jak było pokazane w ostatnim wydaniu, spowodowało, że niektórzy ulegli słabościom, co było powodem ich częstych upadków i co zniechęcało ich do postępowania według zasad Prawdy; opresja to samo czyniła z innymi, powiększając ich trudności w zwyciężaniu jej, co powstrzymało ich od poznania Prawdy, gdyż nakładało trudniejsze wymagania na ich władze zwyciężające. A więc przez ten cały czas około 2 1/2 lat, z po-

wodu ściśnionego ducha i ciężkiej niewoli, pozafiguralni Izraelici nie słuchali głosu Jezusa, mówiącego do nich przez poselstwo Prawdy, zobrazowane w zdaniu wierszu 9, i w łączności z myślą zawartą w wierszu 1 - 8. Niezmiernie smutniejszy był stan wynikający z pozafiguralnej opresji niż stan z figuralnej, wspomniany w wier. 9, ponieważ pozafiguralna opresja była gorsza.

(7) W tym samym okresie, od kwietnia 1878 do około października 1880, Bóg zachęcał naszego Pana, żeby zaczął jeszcze jeden publiczny wysiłek w kierunku podobnym do wysiłków od kwietnia 1877 do kwietnia 1878, co jest pozafigurą drugiego zlecenia Mojżeszowi, aby poszedł do Faraona i prosił go, o wypuszczenie Izraela z jego ziemi (w. 10, 11) ; ponieważ trzeba pamiętać, że prywatna praca, wykonana wśród pozafiguralnego Izraela, była pozafigurą pracy, wykonanej w figurze wśród figuralnego Izraela, natomiast publiczna praca czasu żniwa była pozafigurą przemówień próśb i żądań czynionych do Faraona. I takie publiczne wysiłki, chociaż bardzo słabe i małe, jednak były próbowane podczas tych około 2 1/2 lat, słabe i małe było powodzenie z powodu niesprzyjających warunków ruchu Prawdy i nieposłuszeństwa ze strony uciemnionych pozafiguralnych Izraelitów nie będących w Prawdzie. A tak, jak wskazane powyżej, prawie żadnych nowych członków nie pozyskano do Prawdy i bardzo mało zwracano uwagę na poselstwo w publicznych zebraniach, w pracy strzeleckiej i ochotniczej, w korespondencji, lub rozmowie. Te warunki sprawiały, iż te 2 1/2 lat były najbardziej bezowocnymi latami z całego okresu żęcia. Odpowiedź Mojżesza odnośnie zlecenia Pańskiego w w. 10 i 11, jest bardzo znacząca, i zdawała się być silnym argumentem i trudną do odparcia, jeżeli pozyskanie natychmiastowych skutków byłoby jedyną rzeczą, pobudzającą kogoś do wykonania zlecenia Pańskiego; ponieważ Izraelici nie słuchali Mojżesza, to nie można było się spodziewać, żeby Faraon to uczynił. Zauważmy różnicę w wyrażeniach: Rzekł tedy Jehowa do Mojżesza; rzekł Mojżesz przed Panem. Widocznie Mojżesz nie powiedział myśli w wierszu 12 wprost do Boga, lecz do drugich, szczególnie do Aarona (w. 13), ale z konieczności tak, iż Jehowa słyszał rozmowę o sprawach dotyczących się Boga, więc mówił to w objęciu słuchu Jehowy. To, myślimy, jest znaczeniem różnicy w tych dwóch wyrażeniach.

(8) Wierzmy, iż to odnosi się w pozafigurze do usposobienia naszego Pana, odnośnie prawie bezskutecznej publicznej pracy w czasie tych 2 1/2 lat, które jakby wyrażało: daremnie jest tracić energię na tak bezskuteczną pracę. Jego usposobienie, bez wątpienia, odbijało się w usposobieniu pozafiguralnego Aarona, odnośnie prawie bezowocnej publicznej pracy wykonanej w owym czasie. Tym to sposobem usposobienie naszego Pana, względem prawie bezowocnej pu-

blicznej pracy było pozafigurą mowy przed Jehową. Wiadomym jest, że usposobienia, jak również czyny, głośniejszą niż słowa, szczególnie do Jehowy! Jest zatem prawda, że jeżeli pozafiguralni Izraelici nie usłuchali poselstwa Żniwa w owym czasie, że i szatan, zwiększając opresję by nie dopuścić do uwolnienia pozafiguralnego Izraela, wcale nie myślał zgodzić się na to żądanie. Gdy Mojżesz mówił, że jest nie obrzezanych warg, to możliwie miał na myśli, że w jego mowie i propagandzie, jako w przedstawicielu, nie było dosyć szacunku, według pojęcia i pragnienia Faraonowego, aby on, przed nim, jako królem, mógł sprawę przedstawiać; przeto dał wrażenie Faraonowi, że brakowało mu właściwej cichości względem niego jako króla Egiptu - przenośnie nieobrzezany stan warg w oczach Faraonowych, a tym sposobem nie mógł otrzymać tego, o co się starał przez swoje przedstawicielstwo, gdyż mowa i propaganda jego nie była przyjemną królowi. To przedstawia ten fakt, że poselstwo żniwa, które Jezus dał w owym czasie i w stopniu rozwoju tegoż, zdawało się szatanowi jako nie będące od poświęconych (obrzezanych). Szatan miał swoje pojęcie o poświęceniu i jego towarzyszących naukach, i ogłaszał je szczególnie przez swoje klerykalne mówcze narzędzie. Poselstwo Jezusowe w nierozwiniętej jeszcze formie w owym czasie, zdawało się szatanowi niepoddające się, nie dosyć uniżone i nie dość zgodne z jego pojęciem o takich przedmiotach; ponieważ były tam fundamentalne sprzeczności pomiędzy tymi dwoma kierunkami poglądów i dlatego cel, o który Jezus starał się przez Swoje przedstawicielstwo od cesarza obecnego złego świata, nie był osiągnięty, co faktycznie trwało tak długo jak długo starano się o niego jedynie przez moralne przekonywanie. Przeto siła musiała być dodana tak w figurze jak i w pozafigurze. Godnym uwagi jest podwójna forma słowa hebrajskiego, **wargi**, nie liczba mnoga **shephatim**, ale podwójna **shephataim**, (w. 9), tj., dwie wargi; to słowo wierzymy, odnosi się w pozafigurze do narek obydwóch zbawień, dolna jest głównym tematem Starego Testamentu, - a górna Nowego. - Wierzymy, że wiersze 29, 30 odnoszą się, jako powtórzenie do tej samej rozmowy i słów, jakie znajdują się w wier. 10 - 12, ale że są powtórzone, ponieważ Bóg chciał utożsamić czas tej rozmowy z jej dalszym ciągiem w pierwszej części rozdziału 7 - go, i dlatego 2Moj. 6:14 - 27 jest podane jakoby w nawiasie, co w pozafigurze daje nam możliwość zauważenia, że okres pozafiguralnych wysiłków i powodzenie w uwolnieniu pokrywa Parousję i Epifanię, co wiersze 14 - 27 udowadniają. Dlatego wiersze 10 - 13 i 28 - 30 mają być połączone z rozmową Jehowy i Mojżesza w 2Moj. 7:1 - 5.

(9) Boskie danie (w. 13) rozkazania Mojżeszowi i Aaronowi odnośnie Izraela i Faraona, aby wywiedli Izraela z Egiptu jest figurą na Boskie rozkazanie Jezusowi i Kościołowi, aby pracowali prywatnie (z Izraelem) z pozafiguralnymi Izraelitami i publicznie (z Faraonem) z szatanem, ażeby wyswobodzić pozafiguralnego Izraela z królestwa szatańskiego. Ten rozkaz był dany około października 1880 do października 1881. Ażeby uwolnienie mogło być przygotowane i wykonane, o ile się tyczy Jezusowego działania przez onego wiernego sługę, to Jezus i on sługa zajęli się przygotowaniem dwóch broszur. Pierwsza, „Pokarm Dla Myślących Chrześcijan”,

czyli, Dlaczego Zło Było Dozwolone? i druga, „Cienie Przybytku”, które przygotowano od października 1880 do około czerwca, 1881, a wyszła z druku w lecie 1881, i były gotowe do dystrybucji we wrześniu. Publiczne rozpowszechnienie pierwszej z tych broszur było jednym z najważniejszych zarysów całego żniwa. Druga z nich była wysyłana, nie do publiczności ogólnie, co byłoby przemówieniem do szatana, żądając wyzwolenia pozafiguralnego Izraela, gdyż pierwsza to uczyniła, lecz była wysłana tylko do tych, co byli zainteresowani przez pierwszą do tego stopnia, że pytali się o więcej pomocy (tj. do pozafiguralnych Izraelitów). Tym sposobem oba zarysy rozkazu Jehowy w wier. 13 zaczęły się wypełniać jesienią roku 1881. Pierwsze z tych dzieł, jako jasno rozkazane i potem wykonane, jest obrazowo określone w 2Ks. Moj. 7:8 - 13. Gdy będziemy zastanawiać się nad tym rozdziałem to damy dotyczące szczegóły. Z powodu wielkiego poruszenia się naprzód pracy żniwarskiej, które zostało spowodowane przez rozpowszechnienie broszurki „Pokarm Dla Myślących Chrześcijan,” i z powodu natychmiast poprzedzających i towarzyszących przesiewań, jak również przesiewań, jakie nastąpiły potem, że te rodowody, jako figury grupowań, są podane jakoby w nawiasie, pomiędzy rozkazaniem, aby wykonać odnośną publiczną i prywatną pracę i pewne towarzyszące instrukcje i zachęcenia, a wykonaniem tejże pracy. Chociaż figura, zdaje się nie wskazywać dlaczego ten nawias o pewnych rodowodach (2 Moj. 6:14 - 27) jest tutaj podany, to jednak pozafigura zupełnie wyświeśla obecność tego nawiasu.

(10) Jeżeli będziemy pamiętali, że ta część Pisma św., którą badamy, od przyjścia Mojżesza i Aarona do Egiptu i wyjścia Izraela z Egiptu, odnosi się do warunków podczas pierwszego i drugiego okresu Wtórej Obecności naszego Pana, to będziemy wiedzieli, że ta część figury odnosi się nie tylko do Parousji, ale także do Epifanii. Już zwróciliśmy uwagę na ten fakt, wykazany w figurach poprzednio omawianych; i w badaniu 2Moj. 6:14 - 27 znajdziemy inne bardzo silne świadectwa, dowodzące prawdziwości tego samego faktu. Zauważmy, po daniu dowodów i wymienieniu Mojżesza i Aarona między nimi, tę część w wierszach 26 i 27, która brzmi jak następuje: „Tenci jest Aaron i Mojżesz, do których mówił Pan; Wywiedźcie (prywatnym usłużeniem) syny Izraelskie... według hufców ich (grup wojowników Pańskich - tj., parouzyjnych i epifanicznych Kapłanów, Lewitów i dwanaście świeckich pokoleń). Cić (Mojżesz i Aaron, działając pozafiguralnie w urzędzie jako Boski Specjalny Ambasador i tegoż Ambasadora specjalne mówcze narzędzie podczas Parousji i Epifanii), mówili (przez swą publiczną usługę) do Faraona, króla egipskiego, aby wyprowadzili syny Izraelskie z Egiptu. Toć jest ten Mojżesz (nie pozafiguralny Mojżesz i Aaron, którzy przeszli przez puszcę i przez Morze Czerwone, nie ten pozafiguralny Mojżesz i Aaron, co podróżowali po puszczy od Synaj i nadal, nie ten pozafiguralny Mojżesz i Aaron, co uderzyli w skałę i zostali wykluczeni z ziemi Chananejkiej). Te określające i ograniczające wyrażenia są tu umieszczone, ażeby nam dopomóc w pozafigurze do poznania akuratnego zarysu pozafigur Mojżesza i Aarona, na których jest tutaj zwrócona nasza uwaga. Te wyrażenia dowodzą, że ich usłużowanie z punktu figury, od ich przybycia do

Egiptu do ich wyjścia z niego, jest figurą na wyzwajające czynności Jezusa i Kościoła podczas Parousji i Epifanii. Ten fakt ułatwia nam zrozumienie pierwotnych pozafigur tych rodowodów podanych 2Moj. 6:14 - 25, jako należących do Parousji i Epifanii, chociaż tymczasowe i poczytalne wyswobodzenie, jakie dało usprawiedliwienie z wiary z symbolicznego Egiptu przez cały Wiek dozwolą, jako drugorzędne pozafigury, na nasze zastosowanie zarysów lewickich tego rodowodu do Lewitów Wiekowi Ewangelii, jak uczyniliśmy to, np. w 4Mojżesz rozdziały 34 i 36. Z tymi wstępnymi uwagami jesteśmy teraz gotowi do zastanowienia się nad szczegółami figury i pozafigury 2Moj. 6:14 - 27, szczególnie nad tymi w wierszach 14:25, ponieważ powyżej daliśmy szczegóły do w. 26, 27.

RODOWÓD NA EPIFANIĘ

(11) Najpierw trzeba zauważyć, że wiersze 14 - 25 nie podają całkowitego rodowodu Izraelitów i Lewitów. Tylko trzy pokolenia są wspomniane, z których jedno jest Lewiego. Subdywizje Amramickich i Hebronickich Lewitów nie są tu podane. Te opuszczenia nie ma się uważać jako przypadkowe. One są specjalnie zamierzone, ponieważ tylko te rodowody są podane, które są zamierzone, aby określały tylko specjalnie czynne oddziały Lewitów i pokoleń Izraela, jako skończony obraz, po zaczęciu się Parousji naszego Pana aż do wyjścia z symbolicznego Egiptu odnośnych grup z końcem Epifanii. Najpierw dwa z świeckich pokoleń w ich głowach rodzin są podane: Ruben w jego czterech grupach, pochodzących z czterech synów Rubenowych, i Symeon w jego sześciu grupach, pochodzących z sześciu synów Symeonowych. Rozumiemy, że stronnicy epifanicznego Obozu, Lewitów epifanicznych, którzy starali się o kontrolę, lecz nie otrzymali jej nad trzema korporacjami, które nasz Pastor zostawił, a nie ci sami Lewici, są tutaj zobrazowani przez Rubena i jego potomków: i że stronnicy Obozu epifanicznego Lewitów epifanicznych, którzy starali się i otrzymali kontrolę tych trzech korporacji, a nie sami Lewici są tutaj obrazowani przez Symeona i jego potomstwo. Zapatrujemy się na tę sprawę w ten sposób z następującej przyczyny: Wodzowie (książęta utracjusze koron z Epifanii, nie ci z Wiekowi Ewangelii), tych dwóch epifanicznych pokoleń (Rubena i Symeona), będąc częścią Obozu epifanicznego, są epifanicznymi Lewitami gersonickimi i epifanicznymi Lewitami meraryckimi.

DWA POKOLENIA EPIFANICZNE

(12) Meraryccy Lewici epifaniczni w swych stronnikach Towarzystwa zbudowali już dosyć dużą część epifanicznego pokolenia Symeonowego. I oni po swoim oczyszczeniu, które możliwe nastąpi po Armagedonie, chociaż może nastąpić podczas Armagedonu, wielce powiększą swoją liczbę stronników Obozu epifanicznego. Przychodzimy do tego wniosku, między innymi rzeczami, z faktu, że Joas czyli Joahaz, wnuk Jehu, jako trzeci członek dynastii Jehu, panujący po rewolucji Jehu, w swym urzędzie jako król, uważał Elizeusza za specjalne ustne narzędzie Pańskie do Izraela i postępował zgodnie z tą myślą. (2 Król. 13:14 - 25.) To znaczy, że Elizeusz będzie miał wielkie wpływy w tym czasie i przedstawia wielki wpływ braci Towarzystwa po Armagedonie nad Obozem epifanicznym. Z dru-

giej strony epifaniczni Gersonici po swym oczyszczeniu, jako świeccy kaznodzieje, misjonarze, ewangelści, wodzowie zgromadzeń pracowników pastoralnych i pastory tego czasu nawrócą wielu do prawd tomu I - go, i załączą do epifanicznego pokolenia Rubenowego w Obozie epifanicznym. Wierzmy, że oddziały tych dwóch pokoleń, jak pokazują wiersze 14 i 15, są pod względem językowym tak jak były te dwa pokolenia: Rubenowe i Symeonowe we Wiekowi Ewangelii (zob. Ter. Pr. nr. 26, str. 11, par. 15 i 16). Przeto dzielimy ich na klasy jak następuje: syn Rubena **Heno**ch, albo Enoch (zn. nauczający lub poświęcony) przedstawia Obóz angielski, będący zwolennikami Lewitów epifaniczno gersonickich. Jego syn **Falu** (w ang. Pallu - znaczy słynny) przedstawia Obóz germański, będący zwolennikami Lewitów epifaniczno - gersonickich. Jego syn **Hesron** (zn. kwitnący) przedstawia Obóz słowiański, będący zwolennikami Lewitów epifaniczno gersonickich. A jego syn **Charmi** (zn. oczyszczający winorośl) przedstawia Obóz skandynawski, będący zwolennikami Lewitów epifaniczno gersonickich. Gersonickie czynności są teraz w krajach tych czterech grup językowych prawie wyłącznie wykonywane między ludem w Prawdzie, oprócz Polski, gdzie pracują w kierunku do publiczności (pisane w 1932) ; lecz dotąd, oni jako całość, czynią bardzo mało w kierunku budowania Obozu między ludźmi tych czterech grup językowych. Syn Symeona, **Jamuel** (zn. dzień Boży) przedstawia Obóz angielskich zwolenników epifanicznych, Merarytów. Jego syn **Jamyn** (prawa ręka) przedstawia Obóz germańskich zwolenników epifanicznych Merarytów. Jego syn **Ohod** (zn. moc) przedstawia Obóz romański (francuski, hiszpański i włoski), będący zwolennikami epifanicznych Merarytów. Jego syn **Jachyn** (zn. założony) przedstawia Obóz słowiańskich zwolenników epifanicznych Merarytów. Jego syn **Sochar** (zn. jasność) przedstawia Obóz skandynawskich zwolenników epifanicznych Merarytów. I syn jego **Saul** (zn. proszony, pragniony), przedstawia Obóz zwolenników epifanicznych Mararytów, mówiących po grecku. **Saul**, będąc synem niewiasty Chananejkiej, możliwie przedstawia, że zwolennicy z tej grupy Obozu epifanicznych Mararytów, będą z tego pokolenia grupą najwięcej rozwiniętą w błędzie, będąc pod wpływem Kościoła greckokatolickiego.

(13) Następnie w wier. 16, Lewici są podani w tym rodowodzie, jako ostatni z trzech pokoleń. Ze względu, że dość często podawaliśmy pozafigury o Lewitach epifanicznych, dlatego podamy je tutaj tylko w skróceniu. **Gersonici** epifaniczni przedstawiają tych ludzi w Prawdzie, którzy w Epifanii usiłowali, ale nie zdołali osiągnąć kontroli nad korporacjami br. Russella i potem sformowali dwie własne organizacje. Epifaniczni **Mararyci** przedstawiają tych ludzi w Prawdzie, którzy w Epifanii usiłowali i zdobyli kontrolę nad korporacjami br. Russell'a a tylko jedna z ich grup sformowała inną korporację. Epifaniczni **Kaatyci** przedstawiają tych ludzi w Prawdzie, którzy w Epifanii nie używają żadnych korporacji lub stowarzyszeń do wykonywania swej pracy. Ich praca, chociaż przeważnie wykonywana indywidualnie, jest mniej więcej kierowana przez niektórych z ich wodzów. Wszystkie trzy klasy z tych epifanicznych Lewitów są tak, jak te trzy grupy Lewitów w tych drugich

okresach, przedstawione, z punktu ich zwolennictwa, lub nie - zwolennictwa do korporacji lub stowarzyszeń, w 4Moj. 8:1 - 9. Lewi sam przedstawia Lewitów jako całość. Epifaniczni Gersonici (w. 17) są podzieleni na dwie grupy: Epifaniczni **Lobnicy** (zn. wolni, czyli samowolni lub rozmyślni) są zwolennikami brytyjskiego Komitetu Biblijnych Studentów (w skróceniu K.B.S.). Epifaniczni **Symeici** (zn. słynni) są zwolennikami Pastoralnej Biblijnej Instytucji (P. B. L). Epifanicznymi Amramitami (w. 18) są Hirshokittengerici. Epifanicznymi **Izaarytami** (w.18) są to samozwańcy przywłaszczyciele wykładania Biblii. Epifanicznymi **Hebronitami** (w. 18) są zwolennicy Ritchiego, którzy jednak oglądają się teraz za innym wodzem, gdyż brat Ritchie odmawia służby jako wódz. Epifanicznymi **Husyjelitami** (w. 18) są zwolennicy Sturgeona, którzy już od wielu lat utracili go jako wodza i ruch ich zanikł, co także się dzieje i ze zwolennikami Ritgo. Inni teraz usiłują być ich wodzami. **Kaat** sam przedstawia grupę Lewitów, nienawidzących i nienależących do organizacji lub stowarzyszeń. Epifanicznymi **Mahelitami** Meraryckimi (w. 19) są zwolennicy Towarzystwa; a epifanicznymi **Muzytami** Merraryckimi są zwolennicy grupy „Standfast” (zn. stójcie mocno), której obecną najczynniejszą grupą jest Stowarzyszenie Głosu Eliaszewego, która zdaje się mieć i kontrolować czwarty pozafiguralny wódz merarycki.

(14) W wierszu 20, Amram nie przedstawia to samo co Epifaniczni Amramici, chociaż przedstawia to samo w 4 Księdze Mojżeszowej. Jednak należy pamiętać, że w wierszu 20 synowie Amrama przedstawiają Jezusa i Kościół w Parousji i Epifanii, jak to już było wykazane powyżej. Ponadto na czele Lewitów Amramickich stali dwaj synowie Mojżesza, Gersom i Eliezer, lecz nie Amram, ani Aaron ani Mojżesz, gdyż tych dwóch ostatnich Bóg uważa jako Swoich kapłanów (1 Kron. 23:14 - 17; Ps. 99:6). Jak już było wykazane w pierwszej części obecnego artykułu, Amram (zn. wysoki lud), zdaje się przedstawiać Boga, jako Ojca naszego Pana i Kościoła, a Jochabeda (zn. uwielbiona) zdaje się przedstawiać Prawdę i jej sług, Przymierze Sary. Przekłady Biblii według Septuaginty i Wulgaty, a także przekład Syryjski, podają tę część tego wierszu jak następuje: „I pojął Amram Jochabedę, córkę siostry ojca swego za żonę”. Więc możliwe, że z 20go wierszu zaginęło słowo **córkę** (bath), z tego powodu opuszczono słowo „córkę” przed słowami „ciotkę swoje w polskiej Biblii. Podajemy tę uwagę, ponieważ pojęcie siostry ojca swego za żonę, byłoby pogwałceniem moralnego prawa Zakonu (3 Moj. 20:19), lecz pojęcie pierwszej kuzynki za żonę, nie sprzeciwiało się temuż prawu. Gdyby Amram pogwałcił to prawo, Bóg byłby mu nie pobłogosławił takimi dziećmi, jak Mojżesz, Aaron i Maria. (4 Moj. 26:59). Można zauważyć, że imię Maria jest opuszczone w 2Moj. 6:20. Lecz jeden z, hebrajskich rękopisów, tzw. Samarytański Pięcioksiąg, a także Septuaginta i Przekład Syryjski, wymieniają i Marię w tym wierszu. Dlatego zdaje się, że wyrażenie, „i Marię, siostrę ich”, należy do tego wiersza. Jeżeli tak, to powinno się ją uważać w tym ustępie, tak jak jest w niektórych (lecz nie we wszystkich) ustępach, uważana za figurę na Wielkie Grono. Jak już było wykazane, że **Izaar** (2 Moj. 6:21) przedstawia na Epifanii samozwańczych przy-

właszczycieli wykładania Biblii, którzy są podzieleni na tych, co byli przesiani, na tle ofiar za grzech w Parousji i Epifanii (4 Moj. 26:1; 16:1); 2Moj. 6:24). (**Kore** znaczy łysość - napomknięcie do ich wielkiego pozbawienia się Prawdy), na zwolenników br. Olsona (**Nefeg** zn. korzeń) i na zwolenników br. Guntera (**Zuchny** - zn. pamiętany). Jak już wykazaliśmy, że **Husyjelici** (2 Moj. 6:22) wyobrażają zwolenników Sturgeona. Milton Riemer, który maskuje się pod nazwą Zbór w St. Joseph, Missouri (St. Zj.), a w którego ruchu znajduje się wiele z poglądów, jak i ducha i praktyk Sturgeona, prowadzi ruch Riemerytów, zobrazowany przez **Myzaela** (zn. którego Bóg ratuje). Inni przyjęli nieco z ducha, poglądów i praktyk Sturgeona, widocznie nie spodziewając się tego faktu, że uformowali dwie grupy: zwolenników Bolgera (**Elisafan** - zn. Bóg czuwa) i zwolenników Lardenta (**Setry** - zn. pod opieką).

(15) **Aaron** (oświecony, nauczyciel; w. 23) przedstawia tu Kościół Parousyjny i Epifaniczny, jako mówcze narzędzie Chrystusa do braci i publiczności. **Elizabeta** (Boska przysięga) przedstawia Przymierze dane pod przysięgą, z którą Kościół, jako mówcze narzędzie Chrystusowe przez połączenie, rozwinął: (1) pewnych wodzów w Prawdzie w Parousji, którzy później stali się wodzami w parousyjnych przesiewaniach, nauczając fałszywych nauk (**Nadab** - samowolny; 3Moj. 10:1, 2) ; (2) pewnych wodzów w Prawdzie w Epifanii (**Abiu** - zn. On jest moim ojcem), którzy później stali się wodzami w przesłaniach epifanicznych, nauczając fałszywych nauk, (3 Moj. 10:1, 2) (3) posłańca parousyjnego (**Eleazar** - zn. Bóg jest pomocą), któremu był dany nadzór (a) nad Kościołem, (b) nad jego doktrynalnymi, naprawiającymi, zbijającymi i etycznymi naukami; (c) nad jego pracą (4 Moj. 4:16; Mat. 24:45 - 47; Łuk. 12:42 - 44); (d) nad Kaatami (4 Moj. 3:32); (e) szczególnie było mu dane właściwe wyjaśnienie Pisma Św. odnośnie Okupu, Pojednania, ofiar za grzech, pośrednika i Przymierza (4 Moj. 16:37 - 41) ; (4) brata w Epifanii (**Itamara** - ziemia, czyli wyspa palm - sprawy Wielkiego Grona i Młodocianych Św.), którego dziełem jest (a) tłumaczyć Kościołowi, Wielkiemu Gronu i Młodocianym Św. resztę pism biblijnych, nie tłumaczonych przez posłańca Parousyjnego (Obj. 19:9, 10); (b) poprawnie tłumaczyć i bronić tego wszystkiego co jest połączone z pozafiguralnym Przybytkiem, bez względu, czy już było tłumaczone przez onego Sługę, czy nie (2 Moj. 38:21); (c) dozorować pracą, mającą do czynienia z Wielkim Gronem i Młodocianymi Św.: (d;) kierować pracą epifanicznych Gersonitów i Merarytów, tak Wielkiego Grona, jak i Młodocianych Św. (4 Moj. 4:28, 33); (e) uporządkować ich korporacje i stowarzyszenia (4 Moj. 7:7, 8. Trzej synowie Korego (w. 29) przedstawiają trzy grupy przesianych na tle ofiary za grzech: (1) zwolennicy Williamsona (Asyr) zn. więzień) ; (2) zwolennicy Henningsa (**Elkana** - zn. dostarczony od Boga) ; i (3) zwolennicy McPhaila (**Abyjazaf** - zn. mój ojciec zgromadza). **Eleazar** (w. 25) przedstawia naszego Pastora jako onego sługę, w łączności z nadzorowaniem i nauczaniem Kościoła i Lewitów Kaatowych z Wielkiego Grona i z Młodocianych świętych, będących w Prawdzie; ale **Finees** (mosiężna twarz), syn Eleazara, przedstawia naszego Pastora w jego stosunku do Kościoła nominalnego - Obozu.

(4 Moj. 25:1 - 18). Pastor Russell cierpiał wielkie utrapienie (**Putyjel** - zn. utrapiony dla Boga) w jego gorliwości dla Boga, gdy był fałszywie przedstawiony, bluźniony i znieważony przez fałszywe nauki i błędne praktyki Obozu, które czyniły jego twarz silną - „przedstawiał śmiały front” - (rozwinął się w Fineesa, mosiężnej twarzy) przeciw takim naukom i praktykom. Przeto Finees przedstawia go, jako kapłana w jego stosunku do błędu i złych praktyk nominalnego Kościoła. Możemy być pewni, że postawa twarzy jego była silną jak mosiądz przeciw błędom i złym praktykom. Imię żony Eleazara nie jest nigdzie wspomniane w Biblii o ile mogliśmy to stwierdzić. To może przedstawiać ten fakt, że pozaobrazowy Eleazar nie wykonywał innych zalet i nauk, jak tylko swoje zwykłe zalety i nauki spełniane jako kapłan między prawdziwym ludem Bożym gdy rozwijał się w zakresie służby Fineesa, do wykonywania pracy dla nominalnego ludu Bożego. Powyższe grupy i jednostki (w. 25) dane nam są pod uwagę, jako przeważnie czynne w czasie wyzwolenia tj., w Parousji i w Epifanii.

(16) Powyżej podaliśmy dostateczne komentarze do wierszy 26 - 30, które są powtórzeniem wierszy 10-13, a od których był odcięty rodowód nawiasowy zawierający się w wier. 14 - 25. Zatem ukończyliśmy nasze badanie 6 - go rozdziału 2Księgi Mojżeszowej i przystępujemy teraz do 7 - go rozdziału, który będzie tłumaczony tylko od wier. 1:13. Wszystkie zatem wierze od 2Moj. 7:14 do 10:24 zostaną opuszczone. Powód opuszczenia jest ten, że te wiersze omawiają pierwsze dziewięć plag, których szczegółowe omawianie pozostawiamy do czasu kiedy będziemy tłumaczyć trzy biady i siedem ostatnich plag z Objawienia. Nie możemy jednak pozostawić tłumaczenie dziesiątej plagi na później, ponieważ ona jest ważna i pośrednio spokrewniona z wyzwoleniem Izraela; a ponieważ jej ogólna myśl już była dana przez naszego Pastora, natomiast on bardzo mało pisał o pierwszych dziewięciu plagach. Chcemy tu tylko tyle nadmienić o pierwszej pladze, że nie jest ona w figurze ani w pozafigurze trzecim znakiem danym na przekonanie Izraela; ponieważ ten znak był użyty przez Aarona prawie natychmiast po jego i Mojżeszowym przybyciu do Egiptu, i to prywatnie tylko przed Izraelem (2 Moj. 4:30), gdy zaś pierwsza plaga była dokonana na wszystkich Egipcjan i to w publiczny sposób. Czynimy tę uwagę, ponieważ mniejsze lub większe podobieństwo pomiędzy trzecim znakiem, a pierwszą plagą nie powinno nas doprowadzać do utożsamienia ich, tak jak nie powinniśmy utożsamiać pierwszego znaku obrócenia laski w węża z Aaronową potyczką z egipskimi magikami gdzie również było obrócenia laski w węża; a zatem pierwszy, drugi i trzeci znak był dany tylko na przekonanie Izraelitów, natomiast zejście się z egipskimi czarownikami (2 Moj. 7:8 - 13) było w celu sprzeciwienia się Faraonowi. Czynimy powyższą uwagę, ażeby nasi czytelnicy nie brali tych dwóch rzeczy za jedno i to samo biorąc te myśl z tłumaczenia o trzecim znaku przez naszego Pastora, że znak ten stosował się do Prawdy rozpowszechniana w gazetkach rozdawanych przez ochotników, która stała się krwawa i wstrętna Egipcjanom i przez twierdzenie, że pierwsza figuralna plaga wypełniła się przez zbijającą Prawdę daną w drugim tomie, jakoby on sługa utożsamiał te oba tłumaczenia.(Obj. 16:3). Ta ostatnia uwaga wskazuje, że

liczbowy porządek biad i plag podany w Objawieniu, nie jest taki sam jak w dziesięciu plagach podanych w 2Księdze Mojżesza.

WŁADZA JEZUSA I KOŚCIOŁA POWIĘKSZONA

(17) W 2Moj. 7:1 - 7, Jehowa daje dalsze władze, zachętę i pouczenie Mojżeszowi i Aaronowi, ażeby przez to uzdolnić ich do dalszej zwiększonej pracy, co jest figurą na Jego danie Jezusowi i Kościołowi dalszych władz, zachęt i pouczeń do powiększonej pracy, w którą mieli wstąpić we wrześniu, 1881 r., i w której mieli trwać podczas Parousji i Epifanii. Dotąd Mojżeszowi nie była dana większa władza niż Faraonowi, a nawet miał dotąd mniej władzy niż Faraon. Ale, gdy on został upelnomocniony być bogiem Faraonowi, (w. 1), to otrzymał większą moc od Faraona i władzę nad Faraonem. Aaron miał mieć udział w tej powiększonej władzy, ponieważ on miał być mówczyni narzędziem (w. 1) tego, który otrzymał wielkie powiększenie władzy. Tak też było w pozafigurze, od paźdz. 1874 do września 1881 r., nasz Pan w Swoich czynnościach nie używał więcej władzy niż Szatan. Do tego czasu, tak jak Jego figura Mojżesz, Jego użycie władzy przeciw szatanowi odnośnie niewoli i wyswobodzenia ludzkości, było ograniczone prawie wyłącznie do moralnego przekonywania - rzecz, która była prawie w porównaniu bez wpływu, o ile się tyczyło postępowania Faraonego i szatanowego, którzy odepchnęli i pogardzili nią. Lecz Jehowa zmienił tę sprawę od r. 1881; ponieważ w tym roku On zaczął używać naszego Pana w posługiwaniu się władzą wyższą od szatana. Już w r. 1880, Pan otrzymał powiększenie władzy, chociaż się nią zaraz nie posługiwał odnośnie szatana. (Moj. 6:10 - 13, 28 - 30). Bóg już dał wzmiankę o tym w 1878, widząc, że Chrystus jest ramieniem Boskim (Iz. 53:1; 2Moj. 6:1,6). Lecz tą dodatkową władzę Pan nieprędzej zaczął używać przeciw Szatanowi aż dopiero we wrześniu 1881. Rozkaz (w. 2) dany Mojżeszowi, ażeby mówił wszystko co mu Jehowa rozkazał, znaczy, iż On oznajmił Aaronowi, jako jego mówczemu narzędziu, a który następnie miał oznajmić Faraonowi i Izraelowi według wymagania sprawy, (wier. 2). To co Aaron miał powiedzieć było rozkazem, tj., że miał wypuścić lud Izraelski z Egiptu, i już nie więcej prośbą odrzuconą przez kaprys Faraona. Tak też było i w pozafigurze, iż rozkaz był dany Jezusowi, że miał oznajmić wszystko co Ojciec objawił Mu w sprawie wyswobodzenia Kościoła i świata z pod tyranii i królestwa szatana; lecz to wszystko miał oznajmić prywatnie Kościołowi, a następnie przez publiczną pracę szatanowi. O to co Kościół miał powiedzieć, nie miało być już więcej prośbą pokornie przedstawioną szatanowi i polegającą na jego kaprysie, czy się on zgodzi, lub nie, lecz żądaniem popartym takim stopniem Boskiej mocy, która miała go zmusić do zgodzenia się na takież żądanie. A żądanie było, żeby uwolnił lud Boży z opresji i tyranii przekleństwa.

ZATWARDZENIE SERCA FARAONA

(18) Boskie oznajmienie Mojżeszowi (w. 3), że On zatwardzi serce Faraonowe, a wskutek dobroci Swej usuwa jedną plagę po drugiej na prośbę Faraonową popartą obietnicą, że wypuści Izraela, już było tłumaczone. Powód zatwardzenia jest podany: „I rozmnożę znaki Moje i cuda

Moje w ziemi Egipskiej.” Tak też dzieje się pozafiguralnie, Jehowa w r. 1880 zapewnił Jezusa, że z powodu dobroci Swojej w usuwaniu jednej plagi po drugiej, na prośbę szatana popartą obietnicami, że wypuści pozafiguralnego Izraela, On zatwardzi serce szatana. Jehowa zapewnił Jezusa, że nieuczciwe i hańbiące postępowanie szatana będzie powodem coraz ostrzejszych plag, zsyłanych na niego i na jego sług. Jehowa oznajmia Mojżeszowi, że Faraon nie usłucha żądania, i, że On wyciągnie rękę Swą na Egipt, i wyprowadzi lud Swój, syny Izraelskie z Egiptu w karaniach wielkich, przedstawia oznajmienie Jehowy dane naszemu Panu, iż szatan nie usłucha żądania, a wskutek tego Jehowa użyje Chrystusa za Swoją moc, która tak silnie podziała na Egipt w karzących sądach, że sprawi wybawienie pozafiguralnemu Izraelowi z królestwa szatańskiego. Boskie zapewnienie Mojżesza (w. 5), że Jego użycie władzy w takich sądach nauczy Egipcjan uznania Go za Jehowę, samego przez się istniejącego Boga doskonałego charakteru, przedstawia zapewnienie Jehowy dane naszemu Panu w r. 1880, że moc Boża użyta przez Chrystusa w takich karach, jakie Jehowa zamierzył posłać na sług szatana, zmusi ich uznać, Jehowę za samego przez się istniejącego Boga, doskonałego w mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości. Mojżesz i Aaron, wykonując wszystko co im Pan rozkazał (w.6), przedstawia jak Jezus i Kościół wykonali pozafiguralny rozkaz Boży w publicznej pracy połączonej z rozpowszechnieniem pisma: „Pokarm dla Myślących Chrześcijan, z którego 1,400,000 kopii było rozdanych, w formach Strażnicy i broszurki, wśród ludzi mówiących językiem angielskim. To pismo zwykle rozdawano ludziom, przez chłopców roznoszących telegramy, przy drzwiach kościołów protestanckich, gdy wychodzili z kościołów w niedzielę po rannym nabożeństwie. (Strażnica ang. 1916, 174 par. 14). Dwóch braci dostarczyło \$40,000.00 potrzebnych na wydanie i rozpowszechnienie tego pisma. Ów Sługa dał \$35,000.00, o czym, gdy się jeden z ofiarodawców dowiedział, że Brat Russell był więcej szczodrym od niego, było tak przykro, że wkrótce opuścił ruch Prawdy. Rozumie się, wykłady pielgrzymów i starszych, korespondencje i rozmowy były dalej prowadzone w tej publicznej pracy. Bracia prywatnie rozpowszechniali „Pokarm dla Myślących Chrześcijan” i „Cienie Przybytku”, których praca była popartą metodami powyżej wspomnianymi. Chronologiczne zdania wierszu 7 są zamierzone ażeby wskazywały pozafiguralnie, że Jezus był zupełnie dojrzałym do swej pracy od roku 1881, a że Aaron był takim tylko w postępowym, a nie kompletnym znaczeniu, tzn. tylko poczytalnie; 80 lat, podwójna liczba 40 - tu lat, wyobraża okres doskonałej próby i aprobacji Wiernych, a 83 lata, nie będące akuratną podwójną liczbą 40 lat, nasuwają te drugie dwa kierunki myśli.

(19) Wiersze 8 i 9 zawierają dalsze Boże rozkazania dane Mojżeszowi i Aaronowi odnośnie tego, co oni mają czynić, gdy staną przed Faraonem, a on będzie wymagał znaku jako dowodu, że są ambasadorami Jehowy. Mojżesz miał powiedzieć Aaronowi, żeby rzucił laskę swą przed Faraonem a obróci się w **tanina** nie **nachasha**. Nachash znaczy wąż i jest słowem użytym w, 2Mojżesz 4:3. To przemienienie laski w węża było dokonane przez Aarona podczas pierwszego z trzech znaków uczynionych przed Izraelem (2

Mojżesz 4:30), według rozkazu Jehowy w 2Mojżesz 4:15. Lecz w wierszu 9, laska została przemieniona w tanina. Liczba mnoga tego słowa (taninim) jest błędnie przetłumaczona na wieloryby w 1Mojżesza 1:21. - Rotherham tłumaczy słowo Tanin na wąż - morski; a Young tłumaczy je **potwór**. Ono jest słowem biblijnym, użytym na określenie całego zbioru potwornych zwierząt ziemskich, jakie już istniały przed stworzeniem człowieka, takich jak dinozaur, diplodocus, stegosaurus, megantisaurus, gigantisaurus i ogromne lądowe i wodne jaszczury, krokodyły, węże i inne ziemno - wodne zwierzęta. Najogólniejszy wyraz stosujący się do nich jest **plaz**, chociaż w polskim tłumaczeniu jest podane **smok** w angielskim dragon). Racjoniści około sto pięćdziesiąt lat temu wyśmiewali się z tego, że Biblia wspomina o smokach. Oni, uważając się za posiadaczy wyższej mądrości, twierdzili, że to były bajeczne zwierzęta, zmyślone przez dzieciinną wyobraźnię pierwotnego człowieka, z której oni, bohaterzy okresu iluminacyjnego, wyrosli. Lecz teraz wykopaliska geologów i archeologów odkryły wiele z tych potworów z warstw ziemi i jeden z nich (gigantosaurus, pokazany w Fotodramie Stworzenia) jest około 165 stóp (48 metrów) długim. **Smok** lub **plaz** możliwie w znaczeniu krokodyła jest prawdopodobnie właściwym tłumaczeniem w 2Moj. 7:9, 10, 12. Lecz jeżeli tu mamy rozumieć węża, to on nie był małym ale bardzo dużym, większym od węża indyjskiego boa - dusiciela, bo tylko tego rodzaju węże są załączone w wyrazie **taninim** z przed istnienia człowieka. Słowo **tanin** znajduje się jeszcze w następujących miejscach Pisma św.: 1Moj. 1:21; Ezech. 29:3; 32:2; 5Moj. 32:33; Ps. 91:13; Jer. 51:34; Neh. 2:13; Ijoba 7:12; Ps. 74:13; 148:7; Iz. 27:1; 51:9. W kilku podanych odnośnikach to słowo stosuje się figuralnie do szatana; tak samo rzecz się ma z równoległym słowem greckim **drachon** w księdze Objawienia, które jest tam użyte odnośnie władzy cywilnej, szczególnie rzymskiej. W Psalmie 91:13 to słowo także odnosi się do władzy cywilnej. Użycie tego słowa w tym znaczeniu jest prawdziwe, ponieważ władze cywilne, do których się te ustępy odnoszą były diabelskie jako narzędzia szatana. Słowo **tanin** w wierszach 9, 10, 12 odnosi się prawdopodobnie do krokodyła, ponieważ on był uważany za świętość dla Egipcjan, a zatem boskim, ale w rzeczywistości szatańskim, podobnym szatanowi, grzechowi i złu. Z tego powodu, co sprawiałoby większe zamieszanie i było bardziej przekonujące dla Faraona, jak nie Aaronowa laska zamieniona w krokodyła?

(20) To znaczy w pozafigurze, że Jezus i klasa Aaronowa, gdy domagano się od nich przekonujących dowodów, że oni są Boskimi posłańcami, mieli przedstawić Prawdę o dozwoleniu zła (które przyszło od szatana - smoka - i jest mu podobne). To wymagało, żeby Kościół użył swej władzy, jako nauczyciel (laski), która będąc w ten sposób użyta, dałaby prawdziwe wyjaśnienie. Wyjaśnienie odnośnie zła wśród ludzkości ogólnie wykazało, że zło jest dozwolone w celu wykształcenia rodzaju ludzkiego przez doświadczenie odnośnie wielkości grzechu i okropnych skutków jego, i ażeby przeciwne doświadczenie z dobrem nauczyło przeciwnej lekcji, co do sprawiedliwości. Te oba doświadczenia mają być dozwolone w celu odwrócenia ludzkości od grzechu, a zwrócenia jej w stronę sprawiedliwości-

ści. Zło dozwolone na Kościół było w celu (1) ofiarniczym; (2) zniszczenia wad; (3) wyrobienia dobrych zalet. Rozkaz ten wypełnił się pozafiguralnie (w. 10) przez publiczne rozpowszechnianie broszurki „Pokarm dla Myślących Chrześcijan i odnośne wykłady, korespondencje i rozmowy. Prywatnie lud Boży otrzymał korzyść rozmowy. Prywatnie lub Boży otrzymał korzyść tego tak przez powyższą broszurę jak i broszurę „Cienie Przybytku”, jak również przez wykłady pielgrzymów, badania prowadzone przez starszych, listy i rozmowy. Zawołanie mędrców i czarowników przez Faraona (w. 11) przedstawia jak szatan gromadzi swoich uczonych i wodzów nauczających błędu, jako jego mówczych narzędzi, aby przedstawili zbijające zdania na ten sam przedmiot. Magicy, Jannes i Jambres, rzucający swoje laski, przedstawiają uczonych i błęd nauczających wodzów ofiarujących fałszywe lub niedostateczne wyjaśnienia na ten przedmiot. Aaronowy **Tanin**, pożerający ich **taninimy**, przedstawia jak wyjaśnienie, dane przez Kościół na ten przedmiot zupełnie pobiło te, które dali pozafiguralni magowie. Jedyna rzecz, jaka było dokonana, w figurze i pozafigurze przez tę scenę, o ile się tyczyło figuralnego i pozafiguralnego Faraona, było zatwardzenie ich serc, co jest dowodem, że Prawda i błąd sprawuje zatwardzenie bezbożnym i samolubnym sercom i umysłom. W figurze i w pozafigurze, Bóg przepowiedział ten skutek.

(21) Mojżesz nie wspomina imion tych Izraelitów, którzy starali się przypodobać się Faraonowi, ażeby mieć u niego łaskę, a którzy byli przeciwni Mojżeszowi i Aaronowi, podczas tej okazji, ani też nie mówi o ich narodowości, że byli Izraelitami. Ale św. Paweł dostarcza tych dwóch braków przez nazwanie ich hebrajskimi imionami, co daje myśl o ich narodowości Izraelskiej, ponieważ wpływowi Egipcjanie nie usuwali imion z języka niewolników. (2 Tym. 3:8, 9). Ten opis jest jeszcze jednym, dowodem, że opis o niewoli i wyzwoleniu Izraela ma parousyjne i epifaniczne wypełnienie: Słowo Jannes (on **zwodzi**), jest użyte na przedstawienie duchownych Izraelitów, którzy stali się odpadłymi błądzicielami w Parousji, a którzy starają się przypodobać takim rzeczom, które są w rzeczywistości przedmiotem szatana; zaś słowo Jambres (on **rewolucjonizuje się**), jest użyte na przedstawienie duchownych Izraelitów, którzy stali się odpadłymi błądzicielami w Epifanii, a którzy starają się przypodobać takim rzeczom, które są w rzeczywistości przedmiotem szatana. Nasz Pastor zastosował tych, dwóch czarowników, jako figury na odstępnych wodzów nauczających w

Prawdzie i na odstępnych wodzów nauczających w Kościele nominalnym. Za jego życia nie można było zauważyć wiele szczegółów Epifanicznych i dlatego on nie zwracał wiele uwagi na ten przedmiot. Lecz św. Paweł, przez wyrażenie „ostateczne dni”, tj. Dzień Parousji i Dzień Epifanii, wskazuje na oba dni, i wypełnienia to samo udowadniają. Widzimy, iż to samo objawia się po części w ofiarowaniu obcego ognia przez Nadaba i Abiju i w Mojżeszowym i Aaronowym uderzeniu skały. Nadab przedstawia wodzów w Prawdzie w żniwie żydowskim i w Parousji, którzy w późniejszym czasie przyszli z błędem przed Pana, tj. wnieśli błąd do Kościoła. Abiju jest figurą na wodzów w Prawdzie w okresie między żniwami i w Epifanii, którzy w późniejszym czasie ofiarowali błąd przed Panem to jest wnieśli błąd do Kościoła. Mojżesz, uderzający w skałę pierwszy raz, przedstawia wodzów z nowych stworzeń, którzy odrzucili okup w żniwie żydowskim i w Parousji; a jego uderzenie w skałę drugi raz przedstawia wodzów z nowych stworzeń, odrzucających uczestnictwo Kościoła w ofierze za grzech w żniwie żydowskim i w Parousji; natomiast Aaron przedstawia podobne osoby odrzucające te obie rzeczy w okresie między żniwami i w Epifanii. Obraz Jannesa i Jambresa, więcej ograniczony w czasie, ponieważ spełnia się wyłącznie w Parousji i w Epifanii, ma on jednak szersze zastosowanie aniżeli załączony obraz Mojżesza i Aarona, ponieważ nauki tych dwóch ostatnich odnosiły się tylko do pytania: dlaczego Bóg dozwala cierpienia na Głowę i Ciało przez cały Wiek Ewangeliczny, przecząc charakterowi ich ofiarniczej śmierci położonej za grzech; podczas gdy obraz Jannesa i Jambresa nie tylko zawiera w sobie te oba błędy przy końcu Wiek, ale także błędy odnośnie pytania, dlaczego zło jest dopuszczane na wszystkie inne klasy połączone z Planem Bożym. Obraz Nadaba i Abiju przedstawia, co do osób, tylko wodzów w Prawdzie, którzy później stali się fałszywymi nauczycielami w Kościele, a więc przed Jehową; a co się tyczy rozmiaru tych błędów, to one obejmują daleko szersze pole aniżeli tych drugich dwóch grup, gdyż błędy zawierają w sobie pytanie z obrazu Mojżesza i Aarona, dlatego zło dotyka Chrystusa (Głowy i Ciała), i pytanie z obrazu Jannesa i Jambresa, dlaczego zło dotyka wszystkie klasy; lecz w obrazie Nadaba i Abiju zawierają się nie tylko powyższe fazy pytania o dozwoleniu zła, ale również wszystkie inne błędy nauczane między ludem Bożym, jak to jest zobrazowane w 3Moj. 10:1 - 7 na cały Wiek, a w 2Moj. 6:25 na Parousję i Epifanię.

PYTANIE BERIAŃSKIE

(6) Co pozafiguralnie spowodowało bezowocność poselstwa Mojżeszowego do Izraela? Czego powtórzeniem było to poselstwo? Czego powtórzeniem było to poselstwo? Czego spodziewali się bracia na dzień 16 - go Nisana, 1878 r.? Dokąd to było właściwym? W czym było mylne? Jak zacytowania udowadniają, że bracia się tych rzeczy spodziewali? Jak ogłoszono te spodziewania? Co wynikło z tej mylnej przepowiedni? Jak br. Barbour i br. Russell różnili się w ich stanowisku odnośnie tego spodziewania? Co p. Barbour wtedy zaczął i poprowadził? Jaki skutek te dwie rzeczy miały na pozafiguralnych Izraelitów, spłodzonych i niespłodzonych z Ducha, w Prawdzie i tych w Kościele nominalnym? Jakie błędy powstrzymały innych pozafiguralnych Izraelitów ad przyjęcia Prawdy? Jak oni się zachowali od-

nośnie poselstwa Jezusowego w tym okresie? Jak powiększona opresja w formie grzechu podziałała na słabych i upadających? Jaką figurę to wypełnia? W porównaniu, który stan, figuralny, czy pozafiguralny, był smutniejszy? Dlaczego?

(7) Co Bóg czynił w tym dotyczącym okresie? Dlaczego przytaczamy to zlecenie jako odnoszące się pozafiguralnie do publicznej pracy Żniwiarskiej? Jak Jezus i Kościół postąpił względem tego zlecenia? Z jakim skutkiem? Jaki charakter te skutki dały temu okresowi żniwa? Jakie dwie charakterystyki miało zdanie Mojżesza przed Panem? Z jakiego punktu ono zdawało się być nie do odpowiedzi? Dlaczego? Jaka jest różnica w wyrażeniu, „Rzekł tedy Jehowa do Mojżesza”, a „Rzekł Mojżesz przed Panem”.

(8) Co znaczy ta różnica pozafiguralnie ? W kim odbijało się usposobienie naszego Pana ? Co było pozafigurą mowy przed Jehową ? Na jakiej zasadzie ? Zwłaszcza do kogo ? Dlaczego, jeżeli pozafiguralny Izrael nie usłuchał, powinniśmy się spodziewać, że szatan usłucha ? Co znaczyło mówienie Mojżeszowe, że on jest nieobrzezanych warg ? Jakie ambasadorstwo Mojżesz miał do wykonania względem Faraona ? Co te rzeczy przedstawiają ? Jaki był skutek usiłowań, o ile się tyczy moralnego przekonywania ? Co musiało być dodane w figurze i w pozafigurze, żeby zapewnić uwolnienie ? Co pozafiguralnie obejmuje podwójna forma hebrajskiego słowa wargi ? Jak są spokrewnione w. 10-12 i 29 i 30 ? Dlaczego jest to powtórzenie ? Jak ma być uważany ustęp 2 Moj. 6:14-27 ? Co to daje nam możliwość zauważenia ? Z czym ma być połączona 2 Ks. Moj. 6:10-13 i 28-30 ?

(9) Co przedstawia Boskie danie rozkazu Mojżeszowi i Aaronowi odnośnie Izraela i Faraona, aby wywiedli Izraela ? Kiedy ten rozkaz był dany ? Co Jezus uczynił przez onego Sługę, jako przygotowanie do wypełnienia tego rozkazu ? Kiedy one były przygotowane, wydrukowane i gotowe do rozpowszechnienia ? Czem było rozpowszechnienie pierwszej broszurki podczas Żniwa ? Jaki porządek i plan był użyty w rozpowszechnianiu ich ? Dlaczego nie inny, a dlaczego ten porządek ? Jak te dwa dzieła były spokrewnione z rozkazem Jehowy w w. 13 ? Gdzie jest podana figura na pierwsze z tych dzieł ? Co jest odłożone do zastanowienia się nad 2 Moj. 7:8-13 ? Dlaczego rodowody 2 Moj. 6:13-27 są umieszczone nawiasowo pomiędzy rozkazami i ich wykonaniem odnośnych instrukcji ? Co wyjaśnia, a co nie wyjaśnia umieszczenie rodowodów ?

(10) Co pomoże nam zrozumieć kiedy pozafigury tych rodowodów przypadają ? Co było uczynione na tym punkcie poprzednio ? Gdzie w tej części jest to specjalnie podane, jako świadectwo odnośnie tego punktu ? Jak ta cześć to przedstawia ? Zacytuj i wytłumacz w. 26, 27 na tym punkcie ? Jak ich wyrażenia stoją w porównaniu z Mojżeszem i Aaronem w innych częściach ich 40-letniego doświadczenia od opuszczenia Egiptu do wejścia do ziemi chananejkiej ? Dlaczego to dotyczące, wyraźnie i ograniczające wyrażenia są tu umieszczone ? Co one udowadniają o pozafigurach tych dotyczących figur ? Co ten fakt umożliwia nam czynić ? Jakie drugie zastosowanie nie jest przez to wykluczone ? Dlaczego nie ? Gdzie i jak to drugie zastosowanie było uczynione ? Do czego powyższe uwagi przygotowują nas ?

(11) Jaki fakt trzeba najpierw zauważyć w tym rodowodzie ? Ile pokoleń Izraela jest tu omawianych w tym rodowodzie ? Jaka druga uderzająca rzecz podaje ten rodowód ? Jaki jest, a jaki nie jest charakter tych opuszczeń ? Dlaczego tylko te rodowody są podane, które są w w. 14-25 ? Które pokolenia są najpierw podane w tych rodowodach ? W jaki sposób ? Kto jest tu przedstawiony przez Rubena ? Symeona ? Dlaczego tak twierdzimy ?

(12) Co epifaniczni Meraryci uczynili dla epifanicznego Obozu ? Kiedy oni więcej uczynią ? Po jakim doświadczeniu ? Jaka figura to pokazuje ? Jak ? Czem staną się i co uczynią epifaniczni Gersonici po ich oczyszczeniu ? Jak dzielimy epifanicznych Lewitów Rubenowych i Symeonowych ? Dla celów epifanicznych, kogo przedstawia Henoah, czyli Enoch ? Falu ? Herson ? Charmi ? Gdzie i między kim są epifaniczni Gersonici czynni ? Czego oni jeszcze nie czynią ? Dla celów epifanicznych, kogo Jamuel przedstawia ? Jamin, Ahod ? Jachyn ? Sochar ? Saul ? Co to możliwe przedstawia, że Saul był synem niewiasty Chananejkiej ?

(13) Którego pokolenia rodowód jest następnie podany ? Dlaczego nasze określenie tych Lewitów będzie krótkie ? Kogo przedstawiają epifaniczni Gersonici ? Meraryci ? Kaatyci ? Gdzie oni, jak również te trzy grupy Lewitów innych okresów, są określanii ? Kogo Lewi przedstawia ? Jak się nazywają dwie grupy epifanicznych Gersonitów ? Kto ich przedstawia ? Kogo przedstawiają i Amramici ? Izaaryci ? Hebronicci ? Husyjelicci ? Kogo przedstawia Kaat ? Meraryci Mahelego ? Meraryci Muzego ? Która grupa z ostatnio wymienionych jest teraz najczynniejsza ? Co oni mają i kontrolują ?

(14) Kogo nie przedstawia Amram w w. 20 ? Dlaczego nie ? Kto był, a kto nie był na czele Amramitów ? Kogo Amram przedstawia w w. 20 ? W jakiej czynności i z jakiej przyczyny ? Co znaczy Jochabeda i kogo przedstawia ? Jakie przekłady Biblii i w jaki

sposób podają te cześć 20-go wiersza, inaczej jak w polskiej Biblii ? Co z tego wynika, że jest inaczej podane ? Jaki byłby dowód na to ? Co byłoby gdyby Amram pogwałcił to prawo ? Czyje imię jest opuszczone w tym rodowodzie ? Jaki rękopis i jakie przekłady wymieniają Marię w tym wierszu ? Kogo w tej łączności mogłaby przedstawiać ? Na jakie trzy podziały sformowali się pozafiguralni Izaaryci ? Co jest figura na to ? Jakie podziały sformowali Sturgeonici ? Co jest figurą na to ? Jak ta rzecz była z tymi, co nigdy nie byli zwolennikami Menta Sturgeona ?

(15) Co znaczy Aaron i kogo przedstawia ? Co znaczy Elizabeta i kogo przedstawia ? Kogo przedstawia jej syn Nadab ? Dlaczego ? Abiu ? Dlaczego ? Eleazar ? Dlaczego ? Jakie usługi i władze miały jego pozafigury ? Itamar ? Jego władze i usługi ? Jak się nazywają trzej synowie Korego, co oznaczają, i kogo przedstawiają ? W jakiej łączności Eleazar przedstawia naszego Pastora ? Jak jego syn Fineas przedstawia naszego Pastora ? Jak on się wyrobił w pozafiguralnego Finesa ? Co Fineas znaczy ? Jak to imię pasowało naszemu Pastorowi pozafiguralnie ? Co nie jest wiadome o żonie Eleazara ? Co możliwe to przedstawia ? Co jest streszczeniem 2 Moj. 6:14-25 ?

(16) Co uczyniliśmy dostatecznie z w. 26-30 ? Przy jakiej okazji ? Dokąd ukończyliśmy nasze badanie i do czego teraz przystępujemy ? Co uczynimy z częścią od 2 Moj. 7:14 do 10:24 ? Dlaczego tak ? Dlaczego będziemy tu omawiali dziesiątą plagę ? Co jednak powinno się powiedzieć o pierwszej pladze ? Jak ona się różni od trzeciego znaku ? Dlaczego uwaga powinna nam być zwrócona na to ? Jakie inne odrębne czyny, chociaż bardzo podobne sobie, nie powinniśmy utożsamiać ? Dlaczego nie ? Dlaczego powyższe uwagi są uczynione ? Jeżeli się ich nie trzyma w umyśle, jaka sprzeczność wyłoniłaby się pomiędzy dwiema myślami naszego Pastora ? Jak w liczbowym porządku te trzy biady i te siedem ostatnich plag Objawienia nie stoją odnośnie dziesięciu plag egipskich ?

(17) Co Bóg czyni w 2 Moj. 7:1-7 ? Czego to jest obrazem ? Co dotąd nie było udzielone Mojżeszowi ? W porównaniu, jaka była dotąd jego władza ? Co to znaczy, że on był uczyniony za boga Faraonowi ? Jak to poskutkowało na władzę Aarona ? Dlaczego tak ? Co władza Mojżeszowa, słabsza od Faraonowej, przedstawia ? Jaka władza, w figurze i pozafigurze, była poprzednio używana ? Jak to poskutkowało na Faraona i Szatana ? Od kiedy w pozafigurze Bóg zmienił ten stan ? Co ta zmiana znaczyła w Boskim użyciu Jezusa ? Kiedy Jezus otrzymał to powiększenie władzy ? Jak on się zachował względem niej przez czas około roku ? Kiedy Bóg zaczął czynić napomknięcia odnośnie tego ? Które wyrażenie podaje to napomknięcie ? Co nasz Pan zaczął we wrześniu, 1881 r. ? Co znaczyło rozkazanie, że Mojżesz ma oznajmić wszystko, co Bóg mu powiedział ? Co Aaron miał wtedy uczynić ? Jaki był a jaki nie był charakter, tego, co Aaron miał mówić do Faraona ? Co było pozafigurą rozkazania danego Mojżeszowi ? Pozafigura znaczenia tego rozkazania odnośnie Aarona ? Pozafigura rozkazania Aaronowego, nie próby, danej Faraonowi ? Co było pozafiguralnym zadaniem ?

(18) Jakie zapewnienie dał Bóg w tej łączności Mojżeszowi ? Jakim sposobem Bóg zatwardził serce Faraonowe ? Jaki był wynik dla Boga z takiego zatwardzenia ? Co jest pozafigurami tych trzech rzeczy ? Co Jehowa powiedział Mojżeszowi odnośnie Swego postąpienia względem nieposłuszeństwa Faraonowego ? Co to przedstawiało ? Co Jehowa powiedział Mojżeszowi, że będzie skutkiem tych sądów na Egipt ? Co jest pozafigurą tego ? Co przedstawia Mojżeszowe i Aaronowe czynienie tego co Bóg im rozkazał ? Ile braci finansowało tę pracę ? W jakiej proporcji ? Co jej mniejszy dawca odczuł i co uczynił, gdy się dowiedział o sumie, ofiarowanej przez większego dawcę ? Jaka praca towarzyszyła publicznemu rozdawaniu broszurki: Pokarm Dla Myślących Chrześcijan ? Jak ta praca była wykonywana prywatnie pomiędzy braćmi ? Co to przedstawia, że Mojżesz miał 80 lat, a Aaron 83, gdy oni użyli władzy nad Faraonem ?

(19) Jakie rozkazanie daje Bóg Mojżeszowi i Aaronowi w w. 8 i 9 ? Jakie hebrajskie słowo jest, a jakie nie jest użyte na nazwanie tego, w co się obróciła laska Aaronowa, gdy była rzucona przed Faraona ? Co **nachash** znaczy i w jakich pokrewnych ustępach jest to słowo użyte ? Jak **taninim** (liczba mnoga słowa **tanin**) jest błędnie oddane w I Ks. Moj. 1:21 ? Jak

Rotherham i Young tłumaczą je? Jak to słowo jest biblijnie użyte w 1 Moj. 1:21? Podaj niektóre ilustracje tych biblijnych taninimów? Jak racjonalisci zapatrywali się na nich? Jak biblijne odnośnienia się od nich zostały usprawiedliwione? Jak się nazywa i jak długi jest największy potwór dotąd znaleziony? Co zdaje się być właściwym oddaniem 2Moj. 7:9, 10, 12? Jak inne napotkane słowa **tanin** są w Biblii przetłumaczone? Jak one są zastosowane? Kto szczególnie jest przez słowo **tanin** oznaczony w Starym Testamencie? Co jeszcze jest tam tak oznaczone? Co Ks. Objawienia mówi o tem? Dlaczego słowo **tanin** w 2 Moj. 7:9, 10, 12, prawdopodobnie odnosi się do krokodyla? Dlaczego on byłby najskuteczniejszy w uczynieniu wrażenia na Faraona?

(20) Co rozkaz w. 8 i 9 przedstawiał? Co pozafigura Aaronowego przemienienia łaski w tanina wymagała, żeby Kościół uczynił? Jakie wyjaśnienie dał Kościółowi odnośnie dozwolenia złego? Jak ten rozkaz był wypełniony pozafiguralnie? Prywatnie, pomiędzy braćmi? Co przedstawia rozkaz Faraona do jego mędrców, magików i czarowników? Co jest zobrazowane przez Jannesa i Jambresa rzucenie lasek? Przez Aaronowego tanina polykającego ich taninimy? Jaki był skutek tej całej sceny na Faraona i Szatana? Jaki fakt z doświadczenia jest udowodniony przez ten skutek? Co Bóg uczynił w figurze i w pozafigurze odnośnie tego skutku?

(21) Kto nie podaje, a kto podaje imiona i narodowość tych dwóch magików Faraonowych? Co nasuwa

ich narodowość? Co słowa Jannes i Jambres znaczą? Co ten opis o Jannesie i Jambresie udowadnia odnośnie czasów pozafigury? Kogo przedstawia Jannes? Jambres? Jakie dwa zastosowania dał nasz Pastor odnośnie tych dwóch magików? Jakiego zastosowania on nie uczynił? Dlaczego nie? Kto je dał? Jak? Jakie jeszcze dwie podwójne figury dają takie same ogólne zjawisko? Kogo Nadab przedstawia? Abiu? Uderzenie skały dwa razy przez Mojżesza i Aarona? Jak dotyczące pozafigury Mojżesza i Aarona równają się z pozafigurami Jannesa i Jambresa? Jak one równają się z pozafigurami Nadaba i Abiu?

(c.d.n.)

ZAWIADOMIENIE.

Obchodzenie Pamiątki śmierci naszego Pana przypada tego roku (1946), 14-go kwietnia, po godzinie 6-iej wieczorem. Te datę uzasadnia się na następującym obliczeniu: Wiosenne porównanie w Jeruzolimie, przypada tego roku 21-go marca, o godzinie 7:53 rano. Nów księżyca najbliższy tej dacie, wschodzi w Jeruzolimie 2-go kwietnia, o godzinie 6:57 rano. Przero 1-szy dzień miesiąca Nisan, zaczyna się 1-go kwietnia, o godz. 6-iej wieczorem, a 14-ty Nisan zaczyna się 14-go kwietnia, o godz. 6-tej wieczorem (według czasu słonecznego, a nie czasu oszczędzania światła) i jest data na obchodzenie Wieczery pamiątkowej. Niech Bóg błogosławi wszystkim lud Swój w przygotowaniu się, w uczestniczeniu i po uczestniczeniu w tejże Pamiątce.

ODPOWIEDŹ NA NADESŁANE ZAPYTANIE

Pytanie: — Jeżeli śmierć Adamowa jest przekreślona w czasie, gdy się poświęcają Młodociani święci, a ponieważ mogą umrzeć z Chrystusem, więc dlaczego umierają?

Odpowiedz:—To pytanie jest oparte na błędnym zrozumieniu rodzaju usprawiedliwienia jakim się cieszą Młodociani święci. Ktokolwiek w teraźniejszym czasie szczerze wyrabia w sobie „pokutę ku Bogu i wiarę w Pana naszego Jezusa Chrystusa” dostępuje tymczasowego usprawiedliwienia i to przed poświęceniem samego siebie Bogu, a gdy staje się Lewitą Wieku Ewangelii wchodzi Bramą na Dziedzinię. Takie byłoby zatem doświadczenie tego, kto później przez poświęcenie staje się Młodocianym świętym, jakie dawniej bywało tych, którzy się później poświęcili i stawali Kapłanami. Dlatego ten, kto stanie się jednym z klasy Młodocianych świętych otrzymuje tymczasowe usprawiedliwienie przed poświęceniem. Tymczasowe usprawiedliwienie nie znaczy aktualne przekreślenie wyroku Adamowego; ponieważ zasługa Chrystusowa nie jest przypisywana temu, co posiada tymczasowe usprawiedliwienie. To tylko oznacza, że, podczas gdy Pan nie przekreśla mu aktualnie wyroku Adamowego, to jednak traktuje go odtąd tak jakby ów wyrok był przekreślony i tak jakby zasługa Chrystusowa była mu przypisana. Wobec tego taki człowiek jest tylko w sposób przypisany tymczasowy, nie aktualny i wieczny, uwolniony od wyroku Adamowego. Ani nawet po jego poświęceniu nie następuje aktualne przekreślenie

owego wyroku, co się jedynie zdarzało, gdy było pisywane na korzyść tych, którzy mieli być spłodzeni z ducha; raczej po jego poświęceniu, tymczasowe usprawiedliwienie trwa w dalszym ciągu i jest zapieczętowane czyli potwierdzone mu tak jak było w wypadku Abrahama, (Rzym. 4:11). A więc tak jak byli Starożytni święci tak są Młodociani święci aktualnie pod wyrokiem Adamowym, lecz tak jak Bóg traktował pierwszych tak traktuje i drugich, tj. tak jakoby nie byli pod owym wyrokiem, a gdy pozostaną wiernymi aż do śmierci, to umrą w łasce Boskiej bez względu, że wyrok Adamowy nad nimi spoczywa (Żyd. 11:39). Wobec tego, że wyrok Adamowy ciąży nad nimi, dlatego umierają; lecz ich śmierć jest przyjemna u Boga tak jak była Starożytnych świętych. (Żyd. 11:4-6, 13,16). Dzieje się to, dlatego, że przez wiarę trwają w tymczasowym usprawiedliwieniu tak jak trwali Starożytni święci. Chociaż ich śmierć nie jest śmiercią ofiarniczą w tym samym znaczeniu co śmierć klasy Chrystusowej, oni są aktualnie wiernymi aż do śmierci, tak jak byli ich godni poprzednicy Starożytni święci; i dla tejże przyczyny tak jak Starożytni święci tak i oni otrzymają pod Nowem Przymierzem aktualne przekreślenie ich grzechów i natychmiast po obudzeniu ze śmierci ludzką doskonałość, a również dostąpią chwalebego zaszczytu i służby książąt i Lewitów Tysiąclecia. Niech zatem radują się i chwałą Boga za taką błogosławioną nadzieję! I my radujemy się z nimi z tak chwalebego widoku.

P. 923, 13

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CRYSTUSOWEJ EPIFANII NIEZALEZNY DWU-MIESIĘCZNIK RELIGIJNY

Paul S. L. Johnson, Wydawca i Redaktor

Pismo to, wolne od sekt, partyj, organizacji i wyznań ludzkich, ale przywiązane do Boga, tak jak wyrozumiewa Jego Słowo, jest wydawane w obronie Prawdy Parouzyjnej, udzielonej od Pana przez „onego sługę”, jako podstawowej dla wszelkiego dalszego rozwijania się Prawdy; w obronie zarządzeń, czarteru i testamentu, danych od Pana przez „onego sługę”, które obowiązują korporacje i stowarzyszenia kontrolujące między ludem w Prawdzie; i w celu przedstawienia i obrony rozwijającej się Prawdy Epifanicznej, jako, pokarmu na czas słuszny dla ludu Pańskiego z wszystkich klas i grup tak jak Panu podoba się jej udzielać.

Dla bezpieczeństwa zasyłać należy pieniądze w Stanach Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi, pocztowymi, czekiem lub listem poleconym.

Przy zadaniu zmiany adresu prosimy nadesłać tak stary jak i nowy adres. To jest bardzo ważne gdyż zaoszczędzi nam dużo czasu i nie-

potrzebnej korespondencji. Prosimy podawać zawsze całkowity adres u góry każdego listu. Kopia Teraźniejszej Prawdy będzie wysłana darmo, prosząc o takową, dla siebie lub dla drugich, jeżeli adres będzie nam przysłany. Teraźniejsza Prawda jest wysyłana także ubogim z ludu Pańskiego na tych samych warunkach jak z czasów naszego Pastora. Potwierdzenie odbioru odnowień lub prenumerat jest czynione przez podanie daty na owijce następnego numeru, kiedy się prenumerata kończy. Przy pisaniu listów do nas, prosimy o podanie całości dotyczących się spraw w każdym liście, a nie poleganie na tym, że będziemy pamiętali szczegóły, przeważnie zamówienia z poprzednich listów. Roczna prenumerata wynosi \$1.00 (5 zł.); pojedynczy numer 20c (85 gr.). Sprawy finansowe w Polsce mogą być załatwione przez naszego przedstawiciela, adresując: W. Stachowiak, ul. Kolejowa 44, Poznań, lub przez naszych pielgrzymów.